

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
 Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
 Telefonu redakcyi nr. 98.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
 Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą 75 centów.
 Przewodnik przyrodniczy i ogólny kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca i wiersza.
 Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wydawnictwo agencya p. S. & Dams, Rue des St. Peres 84

Zmiana lokalu.

Redakcyja *Gazety Lwowskiej* wraz z Administracyją przeniesioną została z zajmowanego dotąd lokalu do domu pod l. 8 przy ulicy Czarnieckiego, róg ul. Łyczakowskiej, na I piętro. Ekspedycya w oficynie na dole, po lewej stronie.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 zł. pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł., miesięcznie (od 1go do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorem roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia, lub od 1go stycznia do końca czerwca) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Redakcyja „Gazety Lwowskiej” pragnąc wprowadzić w dziale fejetonowym jak najwię-

kszą różnorodność i utrzymać go na wysokości, odpowiadającej wymaganiom czytelników, łączywała liczne stosunki z pierwszorzędnymi pisarzami polskimi i uzyskała od nich zaszczytne przyrzeczenie współpracownictwa. W roku przyszłym oprócz większych powieści historycznych i współczesnych, zamieszczać będziemy liczne i wyłącznie tylko oryginalne obrazki, szkice i nowelle zaszczytnie znanych w literaturze autorów, jakoto: Piotra Jaxy Bykowskiego, Józefa Bliźnińskiego, Karola Brzozowskiego, Kazimierza Chłędowskiego, Ludwika hr. Dębickiego, Maryana Gwałewicza, baronowej Hagen (Alees), dr. Antoniego J. Leona hr. Pinińskiego, Kazimierza Skrzyńskiego, Zygmunta Sarnieckiego, A. Wileczyńskiego, Jana Zacharyasiewicza i wielu innych.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyją warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego”, zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem *nie po cenie zwykłej*.

Prenumeratorem *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać od 1 stycznia 1888 r. warszawski tygodnik ilustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem *nie*, po następującej cenie:

We Lwowie:	miesięcznie	62 ct.
	kwartalnie	1 zł. 86 ct.
Na prowincyi:	miesięcznie	92 ct.
	kwartalnie	2 zł. 76 ct.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył właścicielowi dóbr, hrabiemu Adolfowi

Korff-Schmising-Kerssenbroek, nadać najmiłościwiej godność podkomorzego z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 18 grudnia b. r., zwyczajnemu profesorowi chirurgii i przełożonemu pierwszej kliniki chirurgicznej w uniwersytecie wiedeńskim dr. Edwardowi Albert, nadać najmiłościwiej tytuł radey dworu z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 11 grudnia b. r. najmiłościwiej pozwolić, ażeby dyrektorowi rachunkowemu w Ministerstwie handlu, radey rządowemu Franciszkowi Sidorowiczowi, z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, wyrażone zostało Najwyższe zadowolenie za jego długoletnią, wierną i gorliwą działalność służbową.

Jego Ekszelleneya Pan Minister wyznań i oświecenia zamianował nauczycielami szkoły ćwiczeń przy c. k. seminariach nauczycielskich męskich w Krakowie: Jakóba Kowalskiego, nauczyciela szkoły wydziałowej w Wieliczce, pełniącego funkcye c. k. inspektora okręgowego w Pilźnie; w Tarnowie: Józefa Długosza, nauczyciela szkoły ludowej w Korczyni, pełniącego funkcye c. k. inspektora okręgowego w Kolbuszowie; w Rzeszowie: Marcina Kaczora, suplenta gimnazjum w Rzeszowie; we Lwowie: Aleksandra

Dreżepolskiego, nauczyciela szkoły ćwiczeń seminaryum nauczycielskiego tarnopolskiego i Michała Chrupowicza, nauczyciela szkoły ludowej w Sosolówce; w Tarnopolu: Władysława Rellingera, nauczyciela szkoły wydziałowej w Przemysłu, pełniącego funkcye c. k. inspektora okręgowego w Jaworowie; Wojciecha Węgrzyńskiego, kierującego nauczyciela szkoły ludowej w Tłumaczu, pełniącego funkcye c. k. inspektora szkolnego okręgowego w Czortkowie i Tomasza Pisarczuka, prowizorycznego nauczyciela szkoły wydziałowej męskiej samborskiej; w Stanisławowie: Rudolfa Ludwiga, nauczyciela szkoły ćwiczeń c. k. seminaryum nauczycielskiego tarnopolskiego.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 grudnia.

Odroczona w sobotę we Włoszech sesya parlamentarna trwała krótko, była jednak bogatszą w rezultaty, niż niejedna długa sesya poprzednia. W ciągu niespełna miesiąca zmieniło się wiele rzeczy, a przede wszystkim w ciągu tej sesyi doszła do skutku zmiana prezydium w gabinecie, które objął p. Crispi, skonsolidowało się silne stronnictwo rządowe, a nieprzejednani niegdyś, do niedawna zaś członkowie skrajnej lewicy, przystąpili szczerze do udziału w pracach

118)

OLBRACHTOWI RYCERZE

POWIEŚĆ

Zygmunta Kaczkowskiego.

XVII.

Średniowieczne wesela.

(Ciąg dalszy.)

Ofka, zerwawszy się z łózka na pierwsze larum i skrywszy się za wielką skrzynią, która na kobylicach stała o podał od ściany, na wszystkie te okrucieństwa patrzyła. Tatarzy, rozbiwszy skrzynię, zakryli ją wiekiem, i dlatego jej nie dostrzegł. Gdyby ją byli dojrżeli, byłoby ją wzięli jakiego snop zboża, bo ze strachu i zgrozy zmyśliła się jej zamaczyć: widziała tylko osłupiałymi oczyma straszliwe postacie tych zbrojów, w wywróconych baranich kozubach i czapkach spiczastych, z ogorzalechami i twarzami i wyszczerzonymi białymi zębami; widziała trupy obojga starszków leżące na ziemi, widziała czerwoną krew żwego dziecka na białej ścianie i czuła, że jego ciało rostrzaskane gdzieś tam leży na ziemi pod tą skrwawioną ścianą... Potem Tatarzy zniknęli jak duchy noce na pianie koguta — a ją młodości opanowały i całkiem pamięć straciła.

Dopiero kiedy Tatarzy dom podpalili a płomienne języki zaczęły się wdzierać przez okna rozbite do łąb, licząc podłogę i pułap i chwytając drewniane sprząty w swobodę, je piekielnie objęła, gorąco ją obudziło. Zerwała się i uciekając z tej paszczy ognistej, rzuciła się ku tylnym drzwiom alkierza, przez które dostała się w ogród a potem już ogrodami biegła bez pamięci ku lasom, które szerokimi smugami ciągnęły się od Drohobyczy ku miastu Tustaniu. Noc była ciemna, bez gwiazd i księżyca, ale jej drogę oświecał pożar miasta, które jak wielka misa, napełniona smolnem łuczyczem, za jej plecyma gorzało: nad płomieniami czarne podnosiły się dymy a ich śwęd aż ku

lasom dochodził, śwęd przeraźliwy, bo czuwał w nim było odor gorejących ciał ludzkich...

Uciekając jaknajdalej od tego piekła, które sobie dzikość człowieka sama zapalała na ziemi, dobiegła nocą na najwyższy grzbiet wzgórzy, ciągnących się pomiędzy Drohobyczem a Tustaniem. Sama nie wiedziała, skąd się w niej tyle sił wzięło, ażeby pieszo i boso ująć taki ogromny kęs drogi; ale to strach i zgroza i każdemu człowiekowi wrodzony pęd ratowania swojego życia, potroiły jej siły.

Kiedy świtać zaczęło, obaczyła z całego Drohobycza tylko kościół stojący wśród dymiących się zgłiszczów a za Drohobyczem podnosiły się słupy dymów nad gorejącymi wioskami. Od strony Tustania ejsza i spokój jak zwykle. Tylko tu i ówdzie widać było małe oddziały zbrojnych na koniach, które się snuły po wzgórzach, błyszcząc dobytymi mieczami i pancerzami do słońca. Były to hufce Wilczka, które strzegły granic jego Starostwa. Jakoż istotnie Tatarzy, jak się nie pokusili o jego Zamek, tak i nie tknęli żadnej z wiosek, które do jego jurysdykcyi należały. Zdaje się, że Wilczek ich do tego respektu zniewolił zawczasu, bo tu i ówdzie przy kopcach granicznych, mianowicie od strony Stryja, było widać zdaleka powbijane słupy a na nich pozawieszanych Tatarów. Wilczek już na parę dni przed tem wyprawiał forpocztę w tę stronę i kazał chwytac języków — a jakiegokolwiek Tatara chwycono, zaraz go zawieszono na granicy Starostwa. Zaczem Chanowie postanowili raczej temu Staroście dać pokój...

Ofka przepędziła cały dzień w lesie, ratując się jagodami od głodu i nie wiedząc co ma począć ze sobą. Zapomniała o wszystkim, nie myślała nawet o dziecku straconem, bo musiała myśleć o sobie. Świat ten nie raz bardzo jest brzydki a ciężar życia staje się czasem weale nieznośnym, ale to tylko dla tych, co młodość przeżyli: młodemu życie zdaje się lekkie a świat zawsze tak piękny, choć czasem łzami zalany. Gdyby który z tych huców się do niej przybliżył i wziął ją w swoją opiekę... Gdyby Włostek się jakim cudem dowiedział, że ona tu jest, pewnieby zaraz do niej przy-

leciał... Ale trudno się tego spodziewać. Ofka jeszcze jedną noc przepędziła w lesie.

A nazajutrz znowu to samo: hufce daleko Włostek nie może wiedzieć, że ona żyje, miasteczko Tustan widać jakby na dłoni, — ale do kogo tam iść? wszyscy ją znają, wszyscy wiedzą, jaką niesławę przyniosła sobie i ojcu, każdy za drzwi ją wypchnie i jeszcze nogą potrąci... Ale co robić? Cóżkolwiekbyś, przecież wciąż w lesie mieszkać nie może, ażeby umarła z głodu, albo ażeby ją dzikie zwierzęta pożarły.

Ofka rozmyślała nad tem bardzo mocznie. W mieście Tustaniu są dobrzy ludzie, sama ich znała tak wielu. Dzisiajby jej może to zapomnieli, że niegdyś jako panna Biłowusówna nosiła głowę wysoko, możeby jej przebaczyli jej winę, bo przecież ludzkie w nich serce a ona teraz tak jest nieszczęśliwą. Ale co? kiedy wszyscy się boją jej ojca. Niktby jej nie wziął do siebie, wiedząc dobrze, że ojciec ją wyklął i sam z domu wypędził. Jeden człowiek, co się jej ojca nie boi, to stary Daszkiewicz. Ba, gdyby Daszkiewicz chciał ująć się za nią, to w całym mieście niktby nie śmiał mrknąć na nią a nawet i ojciec musiałby zmilczeć, taka tam wielka jest u niego powaga. Ale Daszkiewicz, to wielki pan, w obyczajach bardzo surowy, najmniejszej swawoli w mieście nie cierpi a jeszcze do tego i córki ma w domu Daszkiewicz pierwszy mnie za drzwi wyrzuci... a potem co? Wyrzuci, nie wyrzuci, mówiła sobie Ofka, — i sama nie wiedziała, co myśleć. Ale jak strach dodaje siły, tak nieszczęście podwaja odwagę: Ofka rozbudziła w sobie odwagę i poszła do miasta.

Nieszczęśliwa sierota wyglądała wówczas nie lepiej jak jakakolwiek żebraczka: bosa, na zmiętej i obrukanej koszulce miała tylko perkalową i równie obrukaną spódnice a na plecach starą chustkę wełnianą, pierwszą lepszą, co w uciesze jej wpadła pod rękę. Bogate i nader piękne jej jasne włosy spadały jej w wielkim nieładzie na ramiona i plecy, zarzucała na głowę tę starą chustkę spłowiałą, zakryła nią twarz do połowy, aby nikt jej nie poznał, i tak się wśliznęła zaułkami przed dom Daszkiewicza.

Właśnie słońce się miało ku zachodowi.

Daszkiewicz, jako wójt dbał o bezpieczeństwo swojego miasta, miał teraz bardzo wiele roboty. Chmura Tatarska, dzięki sprzyśtej zapobiegliwości Wilczka, któremu mieszczanie, uzbrojwszy się także, dzielnie pomogli, wprawdzie ominęła miasto, ale jeszcze ta chmura mogła powrócić — a tymczasem wiele ludzi równie jak Ofka uciekło z Drohobyckiego pożaru i niemal wszyscy, wychyliwszy się ze swoich leśnych kryjówek, chronili się do Tustania, wiedząc dobrze, że to miasto bogate, a jego mieszkańcy, pełni ludzkości, ba i znani stąd szeroko po kraju, chętnie ich przez czas jakiś przyjął. Daszkiewicz, pomimo swojej powagi i wieku, nie leniwy do pracy, sam tych nieszczęśliwych przyjmował, wypytywał się o ród i rzemiosło, aby się jaki zrodziej przy nich nie przekradł, i sam ich tym i owym mieszczanom poruczał w opiekę odsyłając co pośledniejszych do ratusza, gdzie ich w kordegardzie mieszczono i na koszt miasta żywiono. Właśnie cała kupa takich biedaków z przed jego domu do ratusza odeszła, Daszkiewicz stał w progu, patrzył za nimi i ocierał chustką kroplisty pot z swojej zarumienionej łysiny, kiedy Ofka w swoich łachmanach przed nim stanęła i drząc na całym ciele a zakrywając twarz swemi bogatymi włosami, nisko mu się pokłoniła.

Daszkiewicz spojrział na nią i rzekł: — Ot, jeszcze jedna sierota. Skądżeś ty z Drohobyczy?

Ale Ofce tymczasem łzy się rzuciły do oczu i głos jej zalały, tak że tylko wyłkała:

— Z Drohobyczy...

Wszakże te łzy zacnego Daszkiewicza wzruszyły, przybliżył się do niej, zajrzał jej w twarz i zapytał:

— Któż ty jesteś, biedna dziecino? bo mi się zdaje, jakobym cię już raz widział.

A wtedy Ofka rzuciła się przed nim na kolana i powiedziała przez łzy:

— Ja jestem Ofka, córka Biłowusowa. Na to Daszkiewicz cofnął się od niej i podniósł obydwie ręce do góry. Ale się zaraz znowu do niej przybliżył, podniósł ją własnymi rękami z kolana i rzekł głosem, pełnym ojcowskiej dobroci:

prawodawczych. Nawrócenie to i pogodzenie się radykalizmu włoskiego z istniejącym porządkiem rzeczy zamantestowało się nawet dość ostentacyjnie przy wręczeniu królowi adresu od Izby. Członkowie lewicy sami zażądali, ażeby ich wliczono do delegacji od Izby, w której biorąc udział, doznali ze strony monarchy nader łaskawego przyjęcia. Politycy włoscy witają tę chwilę, jako jedną z wybitniejszych w nowoczesnych dziejach rozwoju młodego państwa. Odtąd bowiem radykalizm i szalone mrzonki irredenty tracą urzędowych reprezentantów i kryć się muszą po zaułkach, skazane tem samem na zagładę. Nie wyklucza to naturalnie opozycji, ale opozycji rozważnej, kontrolującej akcję gabinetu, o której p. Crispi powiedział, że zawsze ją widzi z przyjemnością.

Na początku tej sesji uregulowano także sprawę polityki kolonialnej a zasadnicza polityka rządu na zewnątrz, polegająca na wytrwałym przymierzu dla celów pokojowych z monarchią Austro-węgierską i Niemcami, otrzymała, rzecz można, ostateczną i uroczystą sankcję. Uznali ją dawni jej najskrajniejsi przeciwnicy w Izbie, uznał kraj cały w przekonaniu, że obecny gabinet, w myśl tego programu postępując, przyczyni się do znakomitego wzmocnienia powagi Włoch na zewnątrz. Z projektowanych ustaw uchwaliła Izba kilka w całości, inne zaś, z powodu odroczenia sesji lub trudności wywołanych z zewnątrz, musiały być także odroczone. I tak, traktatu handlowego z Francją nie mógł gabinet przedstawić Izbie do aprobaty, gdyż, jak wiadomo, antagonizm francuski z powodu konstelacji politycznej przeniesiono także i na sprawy ekonomiczne.

Dla wewnętrznego rozwoju i prawidłowego toku spraw nader ważną jest uchwalona ustawa o reorganizacji ministerstwa. Projekt tej organizacji był od lat czterech kością niezgody dla wielu frakcyj. Obawiano

się, ażeby władza prawodawcza nie uroniła przypadkiem praw swoich, przyznając władzy królewskiej to, co w istocie powinno być jej atrybutem. Od wielu zatem lat tak w dziennikach, jak w Izbie, zwalczano się nawzajem, gabinet rok rocznie ponawiał projekt zawzięcie atakowany, równie dzielnie broniony, przetykany poprawkami, w końcu uchylany i znowu wnoszony. W ubiegłej sesji uchwalono cały projekt w ciągu kilku posiedzeń, pomimo, iż niektóre postanowienia jaskrawiej jeszcze określiły atrybuty władzy wykonawczej. Dokonał tego po części obudzony duch solidarności, po części zaś otwartość i stanowczość pana Crispi'ego. Prezes gabinetu rzekł otwarcie, że w projekcie przedłożonym widzi pojednanie dwóch sprzecznych systemów. Jeden z nich domaga się, ażeby władza i rząd znajdowały się w ręku reprezentacji narodowej; druga zaś żąda, ażeby władza prawodawcza została przy parlamentcie, a rządu w ręku króla i jego ministrów. Jestem, dodał pan Crispi, stanowczym zwolennikiem drugiego systemu. Zwrócił przytem uwagę, że tak samo jest nie tylko we Włoszech, ale we wszystkich konstytucyjnie rządzonych krajach. — Po tej przemowie deputowany Bonghi wystąpił z wnioskiem przyjęcia całej ustawy. — Jeżeli w końcu odezwał się lekki dyssonans z powodu budżetu, to sprawa ta nie budzi obaw, gdyż we Włoszech częste zmiany ministrów skarbu nie narażają nigdy gabinetu na przesilenie, a z całości prac tegorocznych w parlamencie mogą być Włosi zadowoleni.

Sejm krajowy.

(XV posiedzenie z dnia 20 grudnia.)

(L) Z nowych petycji, których liczba dochodzi już 900, przekazano komisjom, między innymi:

Komisji gminnej petycje: Wydziałów powiatowych w Sniatynie i Stryju, w sprawie ściągania zaległości kas pożyczkowych gminnych w drodze egzekucji politycznej; gminy m. Podgórze, przeciw projektowi nowej ustawy gminnej dla 28 miast większych.

Komisji administracyjnej: Wydziałów powiatowych w Sniatynie i Mościskach, co do zakładania i utrzymywania powszechnych zakładów dla nieuleczalnych chorych.

Komisji assekuracyjnej: Wydziałów powiatowych w Mościskach i Stryju, w sprawie zaprowadzenia przymusowej assekuracji budynków włościańskich i małopolskich.

Komisji drogowej: Wydziałów powiatowych w Mościskach i Stryju, w sprawie sadzenia i pielęgnowania drzew przy drogach; Wydział powiatowego w Przemyslanach, o udzielenie prawa poboru myta drogowego na utrzymanie drogi powiatowej.

Komisji przemysłowej: Gminy m. Krakowa, o subwencję dla szkoły artystycznego przemysłu.

Poseł Starowiejski przedłożył sprawozdanie komisji gminnej o przedłożeniu rządowem, tyczącem się prawa nakładania w gminach dodatków do podatków i innych opłat, nie należących do tej kategorii. Z tego sprawozdania wyjmujemy następujące szczegóły: J. E. p. Namiestnik złożył do łaski marszałkowskiej przedłożenie rządowe z projektem do zmian §§. 79, 80 i 81 ustawy gminnej. Projekt Rządu zawiera następujące zmiany: Co do §. 79. Ten paragraf w dawnej ustawie gminnej z 12 sierpnia 1866 opiewa jak następuje: „Dodatkami do podatku konsumcyjnego można obciążać tylko konsumcyę w obrębie gminy, nie można nim obciążać produkcji i obrotu handlowego.“ Obecnie przedłożenie rządowe domieszcza do tego postanowienia dodatek tej treści: „Nie mogą być zatem nakładane dodatki do podatków konsumcyjnych przy produkcji przedmiotów podatkowi podlegających, jak n. p. do podatku konsumcyjnego od piwa i gorących napojów spirytusowych.“ Komisja gminna z uwagi, że §. 79 nie nastąpił nigdy w zastosowaniu praktycznym jakiegokolwiek trudności i niedogodności, a w przewidywaniu, iż umieszczenie w przedłożeniu rządowem dodatek do §. 79 mógłby w przyszłości dać powód do daleko idących zmian w dotyczącym kierunku, postanowiła nie doradzać Sejmowi przyjęcia wskazanego dodatku.

Co do §. 80, przedłożenie rządowe projektuje tę zmianę, aby Wydział krajowy, zgodnie z polityczną władzą krajową

mogł udzielać pozwolenia na pobór dodatków w wysokości nad 50 do 100 proc. do podatków bezpośrednich i do podatku konsumcyjnego na okres 5 lat.

Komisja gminna z uwagi, iż sprawy tego rodzaju należą do zakresu ściśle administracyjnego, a dalej z uwagi, iż przekazanie załatwienia tych spraw władzom administracyjnym przyczyni się wiele do uchylenia tych niedogodności, na jakie gminy są często narażone przez zwłokę, jakiej doznają przy uzyskaniu zezwolenia na pobór dodatków do podatków w drodze ustawodawczej, postanowiła zalecić Sejmowi przyjęcie zmiany proponowanej w przedłożeniu rządowem; jednak w przewidywaniu, iż mogą zajść wypadki, gdzie te dwie władze administracyjne nie będą się mogły porozumieć, a w braku tej zgody dla ubytku funduszów potrzebnych do zarządu prawidłowa administracja w gminach mogłaby ucierpieć, komisja uważa, iż jest rzeczą wskazaną umieścić postanowienie w ustawie, aby w razie, jeżeli porozumienie między temi dwoma władzami nie dojdzie do skutku, sprawa tego rodzaju na najbliższej sesji sejmowej była przedstawiona pod jego uchwałę; dla tego komisja wnosi umieszczenie po ustępie 4-tym §. 80 dodatek tej treści: „Gdyby porozumienie między temi dwoma władzami do najbliższej sesji sejmowej nie nastąpiło, sprawa winna być przedłożona do uchwały Sejmu krajowego.“

Komisja nie może także pominąć zmiany, jaką znajduje w przedłożeniu rządowem w ustępie pierwszym §. 80. Według obowiązującego obecnie §. 80, przysługuje radzie powiatowej prawo zezwalania na pobór dodatków do podatków bezpośrednich i do podatku konsumcyjnego nad 20 do 50 proc. inclusive; przedłożenie rządowe zmienia ten ustęp §. 80 w tym kierunku, aby atrybuta rady powiatowej była w tej mierze ściśniona i radzie powiatowej przysługiwało tylko prawo dozwalania na dodatki do podatków nad 20 proc., jednak nie dobiegając 50 proc. Komisja nie może doradzać tej zmiany, a to z powodu, że chociaż jest małej doniosłości, to jednak w praktycznym zastosowaniu, wprowadzenie jej dałoby powód do mylnego załatwienia spraw co do podwyższania dodatków do podatków, przezco by mogły powstawać zawikłania w administracji wielu gmin.

Z tych powodów komisja zaleca pozostawienie pierwszego ustępu §. 80 w dawnym brzmieniu.

Co do §. 81, w którym jest mowa o zaprowadzeniu opłat, nie należących do kategorii dodatków bezpośrednich, lub do podatku konsumcyjnego, jest w przedłożeniu rządowem projektowana ta zmiana, że je-

— No, toż ty musiałaś się niemało biedy nacierpieć, kiedyś aż zesłała na takie łachmany! Powiedzże mi, coż-to się z tobą działo przez te wszystkie czasy?

Ale Ofka płakała, zatulając się chustką i nie mogąc głosu wydobyć z siebie. Więc pocziwy Daszkiewicz ją miłościwie utulił, mówiąc:

— Nie płaczże już, bo ci się tu nie złego nie stanie. Wiem ja, bo i wszyscy to wiedzą, coś ty za przewodem tej zdradliwej Maruchy pobroila ze Starostą. Bardzoś to niedobrze zrobiła i nie wiem, jak się tam o to rozrachujesz z Panem Bogiem. Ale mnie nie do tego. Ja człowiek, mnie ludzi nie spowiadać z ich grzechów, jeżeli innym nie szkoda; mnie raczej koić ludzkie nieszczęścia, bo też i dość ich jest na tym świecie. Powiedzże mi, jak ojcu, kiedyś-to by wała po te wszystkie czasy?

Więc Ofka na te ludzkie słowa odezwała cokolwiek i opowiedziała w krótkości, co się z nią działo aż do napadu Tatarów....

Zaczem Daszkiewicz spytał:

— A kędyż dziecko?

Ofka mu powiedziała, że je Tatarzy rostrzaskali o ścianę i znowu się rozpłakała.

Więc Daszkiewicz bardzo się nad nią litował, ale się także i gorszył, bo rzekł:

— Owóż-to taka tych naszych panów robotą! Zhałamucie niewinną dziewczynę a potem porzucić, już to samo jest wielki występki, coby go ludzie karać powinni, choćby się największemu panu wydarzył. Nuż jeszcze swoją własną krew na taką poniewierkę puszczać, — nie wiem też, czy kara Boska za to nie będzie....

Potem mądry Daszkiewicz zastanowił się trochę i spytał:

— A powiedzże mi, czy nie myślisz ty upominać się u Starosty o krzywdę?

A Ofka na to:

— Dawnom mu zapomniała. Niech też i Pan Bóg mu nie pamięta....

— Więc tak dobrze, — rzecze uspokojony Daszkiewicz, — głupi ten, co z mocniejszym się bierze do wojny. Za jedną krzywdę jeszcze i po łbie dostanie a sprawiedliwości nie znajdzie, jak to ja zawsze Kundratowi powiadam. A powiedzże mi je-

szcze, coż to tam Włostek? Jeśli tobie pomagał, żali też to było pocziwie?

— Włostek się z mną obchodził jak ze świętą, — odpowiedziała mu jasnym głosem Ofka, — nawet i nie wiem, dlaczego się tak mną opiekował, jak siostrą.

— Bo to jest pocziwy parobek, — rzecze Daszkiewicz, — beżmała nie najlepszy ze wszystkich starościńskich żołnierzy. Więc dobrze, więc się to jakoś ugładzi, więc ja ciebie przytulę, ano nie wiem jeszcze, do kogobym cię miał dać w gospodę, aby ci dobrze tam było.

Wszelako na to Ofka złożyła przed nim ręce jak do pacierza i zawołała:

— Święty panie Daszkiewicz! niemasz tu w całym mieście takiej gospody, z którejby mnie mój ojciec nie wydobyl, choćby ją miał łucznikami oblegać. A ojciec mój taki na mnie zawzięty, że jak mnie wywlecze, to pewnie mnie zaraz zabije....

Więc Daszkiewicz patrzył na nią i myślał, a potem rzekł:

— Jużci zbitniał od tej ostatniej wojny, to prawda, że już niema pana nad niego. Ale domy mieszczkańskie łucznikami oblegać... to znów co innego. Ki-dyby się na to poważyl, tobym go kazał wziąć jak barana i wrzucić do turmy a kiedyby na to przyszło, to i łeb uciąć na kloce, bo ja tu panem, nie on i nie kto inny, a Starostaby mój urtel na niego obydwoma rękami podpisał. To tam strachy na lachy te napadania z łucznikami na mieszczkan. Ale mógłby hałaburdy wyprawiać... a tego nam nie potrzeba. Więc tedy... więc ja cię ty-nczasem u siebie przytulę a tu pan Biłowus i do okna nie zajrzy, jeśli mu nie pozwolę, chyba że pod oknami zaszczeka.

Więc zaraz wziął Ofkę ze sobą i zaprowadził do izby.

Ofka była niezmiernie uradowana, już jakby pół nieba otworzyło się przed nią; jeno jeszcze się obawiała, jak ją przyjmie pani Daszkiewiczowa i jej dziewczki, ję, która niegdyś pierwszą była pomiędzy miejskimi pannami, a teraz ciężką winą obciążona i prawie w łachmanach.

Ale tam cały dom był taki ludzki i taki pocziwy, że chyba ich wszystkich jeno do ran było przykładać. Daszkiewiczowa spłakała się nad jej nieszczęściem jak

matka nad własnym dzieckiem a jej dziewczki wzięły ją zaraz pomiędzy siebie, zaprowadziły na piątko do swoich izdebek, dały jej bielizny, obuwia i sukien na wybór, jeszcze i wyprzedzały się wzajem, która ma jej pierwsza służyć. Toż na wyścięgi ją pocieszały, mówiąc:

— Nie gryźże się już twojem nieszczęściem. Mogło się to i drugiej wydarzyć: taki to straszny pan ten Starosta — a potem, wszyscy to mówią, że czary rzuca na biedne dziewczęta. Chybaby kamienne miał serce, toby cię za to przeklinał. Zostaniesz tu u nas, będziemy cię kochać i pielegnować jak siostrę a już cię stąd nie puścimy, aż póki się nie pogodzisz z ojcem.

Więc Ofce bardzo się lekko zrobiło na sercu — i żyła u nich spokojnie, kryjąc się przed ojcem i niewiele pokazując się ludziom. W mały czas wszyscy też w domu Daszkiewicza bardzo ją polubili, bo była cichą i pracowitą i uprzejmą dla wszystkich: w dzień bardzo misterne hafty robiła dla swych opiekunek a wieczorami opowiadała im dziwnie piękne bajki, których ją niegdyś nauczyła Marucha, i zgola każdemu umiała się czemsiś przysłużyć. Jakoż zdawało się wszystkim, że jest wcale szczęśliwą, bo nikt nigdy jej smutku nie widział na twarzy.

Ale tak przecie nie było, bo ona ze swym smutkiem tylko się kryła. Nieraz, kiedy się mogła skryć w jakim kąciu, rzewnemi zalewała się łzami: raz, że nie miała żadnej nadziei pogodzenia się z ojcem, co jako grzech nieodpuszczony nieznośnie ciążyło na jej sumieniu i wobec ludzi było wielkiem dla niej upokorzeniem, a potem, że choć książkowa i córka tak bogatego człowieka, musi żyć u innych ludzi na łasce. Jedyną ulgę w tem znajdowała, że jej się zdawało, że tylko jeden Bóg wie o tem, jak ciężko pod tą zgryzotą wdychała jej chrześcijańskie sumienie i jak się na to jej miłość własna burzyła.

Ale to jej się tylko tak zdawało. Albowiem już w parę tygodni po jej przybyciu do Daszkiewiczów Biłowus się o niej dowiedział, Bóg nie wie czego nie wygadawał i całe miasto o tem wiedziało.

Biłowus od czasu wojny na Bukowinie zmienił się prawie do niepoznania. Du-

mny zawsze na swój ród i znaczenie, był dawniej pokornym a przynajmniej pokorę udawał, bo był od Starosty zawistym i czuł się bezsilnym; lecz na tej wojnie, nałupiwszy cudzych i swoich, stał się przedewszystkiem bogatym — i już to samo wbiło go w taką dumę szaloną, jaka się może zrodzić tylko w głowie głupiego i półdzikiego człowieka. Powiadano o nim, że z wojny przywiózł beczkę złota i beczkę klejnotów — i musiało być w tem coś prawdy, bo chociaż był skąpym, i dawniej, kiedy także nie był bez grosza, ledwie jakiego piorunka wypuścił z ręki, teraz niejednokrotnie rzucił hojnie pieniędzmi a nawet i dzbany stawał mieszczkanom, aby się tylko pokazać. Sam mieszkał zawsze na dębie i tylko przyjął dwóch łuczników na służbę, aby mu pilnowali jego fortecy; ale na miejsce spalonej zagrody zaczął mrować dwór wałem i fosą obronny, który zamkiem nazywał, a przytem wyjeżdżał w sąsiedztwa i wszę targował, które były na sprzedaż. W mieście był dość częsty, ale prawie tylko na to, ażeby ludzi roztrzącać i poniewierać. Kiedy bowiem szedł miastem, to trzymał się pod boki jak pan, nogi podnosił tak wysoko, że mu widać było kowane podeszwy, kto mu z drogi nie uszedł, tego ściągnął nahajem — a kiedy zasiadł w winiarni, to wprawdzie wszystkich traktował, ale też nakładł każdemu, mając ich wszystkich za kółtunów, łyżczaków, charłaków, co i nie warci przy nim siedzieć na ławie. Najlubiejszym przedmiotem jego rozmowy był Wilczek: łotr, rabuś, rozbójnik, zwodzieciel, co ukradł żonę swemu przyjacielowi i zrobił z niej swoją nałożnicę. Nikt tyle Wilczkowi nie szkodził co nieubłagany i zaciekły na niego Biłowus, bo nawet jeździł po dworach sąsiedzkich i na Zamki się wciskał, wymyślał i kłamał niestworzone rzeczy na niego i nigdzie suchej nitki na nim nie zostawił. A kiedy go reflektowano, to się jeszcze tem bardziej wściekał ze złości, wołając zapamiętanymi wargami: Ja tego rozbójnika jak psa kiedyś zabiję — a potem całe jego starostwo zakupię i sam siadę na Zamku!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

żeli na podobne opłaty już raz było wydane przyzwolenie w drodze ustawy krajowej, po wygaśnięciu mocy obowiązującej tej ustawy może być wydane przyzwolenie do poboru tej opłaty na dłuższy okres czasu przez Wydział krajowy zgodnie z polityczną władzą krajową.

Komisja zgadza się w zupełności z tym wnioskiem, jakoteż i eo do przyzwolenia przez Wydział krajowy zgodnie z polityczną władzą krajową gminom na pobór tak za pełnienie rozmaitych czynności urzędowych, i przedkłada Izbie na tle tych wywodów ułożony projekt ustawy.

Komisarz rządowy, radca Namieśnictwa p. Laskowski, oświadcza, że co do zmian poczynionych w §. 80 i 81 projektu rządowego przez komisję, że stanowiska Rządu nie ma nic do nadmienienia. Ale projekt rządowy zawierał także zmianę co do §. 79, a mianowicie proponował Rząd do tego paragrafu dodatek tej treści: „Nie mogą być zatem nakładane dodatki do podatków konsumcyjnych przy produkcji przedmiotów podatkowych podlegających, jak np. do podatku konsumcyjnego od piwa i gorących napojów spirytusowych“. P. komisarz uprasza Izbę usilnie, ażeby dodatek ten, przez Rząd proponowany, wzięła pod rozwagę. Wszystkie uchwały Sejmu co do dodatków do podatków otrzymywały sankcję z dodatkiem, że nie mogą wpływać na produkcję i obrót handlowy. Gdyby Izba nie uchwaliła dodatku proponowanego przez Rząd do §. 79, naówczas władza administracyjna musiałaby zamieszczać owe zastrzeżenia, jakie Rząd zamieszczał. Ażeby więc nie było niejasności i nieporozumień, Rząd owym dodatkiem pragnął uchylić wszelkie wątpliwości, i dlatego uprasza pan komisarz Izbę jak najusilniej, aby dodatek przez Rząd do §. 79 projektowany wzięła pod rozwagę.

Posel Fruchtman uprasza Izbę, ażeby uczyniła zadość życzeniu wypowiedzianemu przez p. komisarza rządowego i wnosi, ażeby całą tę sprawę odesłać na powrót do komisji.

Wniosek ten został przyjęty.

Przedłożone przez pos. Chrzanoskiego o sprawozdanie komisji budżetowej, o zamknięciu rachunków funduszu indemnizacyjnych za r. 1886, przyjęła Izba bez dyskusji do wiadomości, z powtarzającymi się co roku zastrzeżeniami.

Z kolei pos. Lubieński przedłożył sprawozdanie komisji bankowej o Banku krajowym, kończące się następującymi wnioskami: 1) Sejm przyjmuje sprawozdanie Wydziału krajowego o Banku krajowym, do wiadomości; 2) udziela dyrekcji Banku absolutoryum za czas od 1 stycznia do 31 grudnia r. 1886.

Pos. Gniewosz czyni uwagę, że w sprawozdaniu komisji nie ma wzmianki o pewnej okoliczności, która w tem sprawozdaniu nie powinna była być pominięta, a mianowicie nie ma tam mowy o ustąpieniu dyrektora, p. Wrotnowskiego. Mowca rozbiera zasługi, jakie pan Wrotnowski położył około tej instytucji krajowej, i wnosi, ażeby Sejm w chwili obecnej, gdy p. Wrotnowski ustępuje z zajmowanego dotąd stanowiska, wyraził mu uznanie za pracę około założenia Banku krajowego i za kierownictwo tą instytucją.

Pos. Siczynski wygłosił dłuższą rzecz o Banku krajowym, który — zdaniem mowcy — uwzględnia za mało właścicieli mniejszych posiadłości, a udzielaniem kredytu Towarzystwom zaliczkowym przyznaje się do niepomiernej eksploatacji tych właścicieli.

Pos. Golejewski czyni uwagę, że komisja bankowa w swoim sprawozdaniu wspomina o zyskach, które Bank krajowy ma przynosić. Tymczasem — zdaniem mowcy — mowy o zyskach być nie może, jeżeli bowiem uwzględnimy, że procenta od milionowego kapitału, którym kraj wyposażony jest w tę instytucję, nie są wcale policzone; jeżeli dalej uwzględnimy, że wartość lokalu, zajmowanego przez Bank krajowy, nie jest także wzięta w rachubę, to okaże się, że zamiast zysku, o którym mowa w sprawozdaniu komisji, wykazuje Bank krajowy stratę. Mowca nie chce bliżej zastanawiać się nad tą sprawą, uprasza tylko sprawozdawcę, ażeby zechciał wyjaśnić, dlaczego procenta od kapitału dotacyjnego i wartość lokalu zajmowanego przez Bank nie są w sprawozdaniu wykazane, i dalej, jakim sposobem komisja zestawiała rachunek, że Bank przynosił w 1886 r. 48.235 zł. zysku.

Sprawozdawca pos. Lubieński odpięra zarzuty ks. Siczynskiego. Wszyscy właściciele mniejszych posiadłości, zgłaszający się po pożyczki, otrzymują takowe, jeżeli dają dostateczną gwarancję, a nie jest winą Banku, jeżeli niewielka liczba takich właścicieli zgłasza się po pożyczki. Co do eksploatacji mniejszych właścicieli przez Towarzystwa zaliczkowe, to już chyba nie można o to winić Banku krajowego; jeżeli istotnie eksploatacja taka ma miejsce, to należałoby pociągnąć za to do odpowie-

dzialności Towarzystwa zaliczkowe. Co do uwag hr. Golejewskiego, odpowiada sprawozdawca, że zyski, o których wspomina sprawozdanie komisji, są zestawione na podstawie bilansu Banku; co do zarzutu, że w tych bilansach nie są policzone procenta od kapitału dotacyjnego, to niechaj hr. Golejewski uczyni wniosek, ażeby na przyszłość procenta te były w bilansach wykazywane, dotychczas bowiem nie czyniono tego z powodu, iż kapitał 1 miliona zł. był dany Bankowi krajowemu przez kraj bez wszelkiego procentu. Co do wniosku pos. Gniewosza, nie widzi p. sprawozdawca powodu do objawienia swego zdania.

W rozprawie szczegółowej zabierali znowu głos pp.: Golejewski, który oświadczył, że nie przekonały go wywody sprawozdawcy, i że przeto obstaje dalej przy swoim twierdzeniu, że Bank krajowy nie przynosi właściwie żadnych zysków; pos. Gorajski odpięrał ten zarzut powołując się na fakt, że dotacja dana Bankowi przez kraj jest bezprocentowa; pos. Zywicki, który prosił pos. Golejewskiego, ażeby zechciał przeglądać księgi bankowe a przekona się z nich, z czego składają się zyski tej instytucji; pos. Abrahamowicz, który oświadczył, że życzy sobie szczerze, ażeby bilanse banku kończyły się znaczącymi zyskami, ale nie życzy sobie wcale, ażeby dzisiejsza rozprawa zepchnęła działalność Banku na tory, które mi kroczą instytucje finansowe, na zysk obliczone. Mowca życzy sobie także, ażeby w przyszłych bilansach była uwidoczniła wartość lokalu zajmowanego przez Bank. Po dalszych polemicznych wywodach, wygłoszonych przez pp. Golejewskiego, Goldmana, Zywickiego, Gorajskiego i Lubieńskiego, przyjęła Izba wnioski komisji bankowej, tudzież wniosek pos. Gniewosza.

Pos. Wrotnowski podziękował Izbie za uznanie jego działalności.

Zgodnie z wnioskami komisji szkolnej, przedstawionymi przez pos. Małeckiego, przekazał Sejm krajowej Radzie szkolnej do załatwienia następujące petycje: rady szkolnej w Łuczycach, o przeistoczenie szkoły filialnej ludowej w Bobiatynie na szkołę etatową; zarządu szkoły filialnej w Raciechowie, o przystosowanie tamtejszej szkoły filialnej na etatową; przełożenstwa gminy izraelskiej w Strzeliskach nowych, o zreorganizowanie szkoły ludowej na czteroklasową; rady szkolnej w Zubrzy, o przeistoczenie etatowej jednoklasowej szkoły na dwuklasową; rady szkolnej w Prusach i w Moszczanicy Niżnej, o przeistoczenie tamtejszych szkół na etatowe.

Petycję gminy Hołuj, o pozwolenie używania surowicy dla bydła, odstąpił Sejm Rządowi do możliwego uwzględnienia.

Petycję gminy miasta Wieliczki, o poparcie próby, wniesionej do Namieśnictwa o zniesienie pewnej części położonego kondyktu na czynsz dzierżawny z propinacji, w rocznej kwocie 14.575 zł., na pokrycie zaległych należności szkolnych, odstąpił Sejm, na wniosek pos. Romanowicza, krajowej Radzie szkolnej do uwzględnienia w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

Petycję Towarzystwa politechnicznego, w sprawie rozdawnictwa robót przy budwach galicyjskich kolei, przekazał Sejm, na wniosek pos. Fruchtmana, komisji przemysłowej do załatwienia łącznie z wnioskiem pos. Uderskiego, tyczącym się analogicznej sprawy.

Nad petycją Ludwika Jakubowskiego, o wypłatę zapomogi w kwocie 100 zł., przeszedł Sejm do porządku dziennego.

Posel Adam Jędrzejewicz odczytał interpelację, wystosowaną do Wydziału krajowego przez posła Artura hrabię Potockiego i tow. w sprawie zakładania publicznych składów zbożowych.

Następne posiedzenie we czwartek, dnia 22 b. m.

Sejmy krajowe.

Sejm szląski uchwalił powołać do życia, z okazji 40-letniego jubileuszu rządowego Najj. Pana, zakład dla zaniechanych dzieci pod nazwą „Zakład ratunkowy Imienia Cesarza Franciszka Józefa“. Na cel ten przyznaczono z funduszu krajowych 60.000 złr.

Sejm szląski postanowił nie wchodzić w dyskusję nad przedłożeniem rządowem o zorganizowaniu służby sanitarnej w gminach wiejskich.

W sejmie dalmatyńskim uczynił — jak już wiadomo — należąco do frakcji serbskiej, poseł dr. Bakotics wniosek w sprawie zaprowadzenia języka rosyjskiego jako przedmiotu obowiązkowego w szkołach realnych, a jako nadobowiązkowego w gimnazjach. Dr. Bakotics podniósł, iż wniosek jego jest charakteru czysto naukowego i nie pozostaje w żadnym związku z panslawistycznymi tendencjami. Z powodu posta-

wienia takiego wniosku, przeciw któremu zresztą oświadczyła się cała Izba z wyjątkiem pięciu posłów, pisze *Presse*: Niezrozumiałe są nam najzupełniej interesy, jakie mogłyby zniewolić Dalmatyńców do uczucia się języka rosyjskiego i zapoznawania się z literaturą rosyjską — chyba byłoby im to potrzebnem do russofilskich agitacji i demonstracji. Ani Dalmacya nie leży w pobliżu Rosyi, ani język rosyjski nie jest językiem używanym w obrocie na morzu Adryatyckim i Lewancie, ani też nie istnieją takie stosunki handlowe i cywilizacyjne pomiędzy Rosyją i Dalmacyą, aby zachodziła choćby najmniejsza potrzeba zaprowadzenia w szkołach języka rosyjskiego jako obowiązkowego. Należy sobie jednak tylko przypomnieć russofilskie i panslawistyczne eunucyaacje dziennika *Serbski List*, należy sobie przypomnieć owe informacje i korespondencje, jakie odbiera od wielu miesięcy bądź z Cetyni bądź z rosyjskich agentów, aby zrozumieć tendencje wniosku dr. Bakoticsa i domyśleć się jego inspiracji. Zachowanie się i głosowanie prezydenta sejmiku krajowego, hr. Vojnovicza, który należy do narodowości serbskiej, oraz wszystkich kroackich i włoskich posłów dowodzą z jednej strony, iż Dalmatyńcy zarówno nie czują potrzeby uczucia się po rosyjsku, jak Serbowie w Czarnogórze i Serbii, gdzie, o ile wiemy, język rosyjski w szkołach nie jest przedmiotem obowiązkowym; z drugiej zaś strony jednomyślna postawa sejmiku dalmatyńskiego jest pocieszającym dowodem taktu politycznego i patriotyzmu tamtejszej ludności, która nie chce zgodać się na wiedzenie o graniczących ze zbrodnią stanu tendencjach małej kliki, ani o stojących na obcym żółdzie fantastach.

Wydział krajowy czeski przedłożył sejmowi wniosek ankiety, polecający wydziałowi wypracowanie w porozumieniu z Rządem projektu założenia banku krajowego w Pradze.

Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia dolno-austriackiego o Sejmie znajduje się sprawozdanie oświadczenia komisji o powiększeniu liczby mandatów z miasta Wiednia o dwa. Ponieważ przyjęcie wniosku nie ulega wątpliwości, więc Wiedeń będzie wybierał w przyszłości 16 posłów, mianowicie pierwszy okręg 6, drugi 2, inne zaś okręgi w liczbie ośmiu po jednym. Sejm dolno-austriacki liczyć będzie tedy 72 członków, t. j. 3 wirylistów i 69 wybranych posłów, z których 35 przypada na wielką posiadłość, 34 na miasta i Izby handlowe a 20 na gminy wiejskie.

Konferencje ministeryalne w Wiedniu.

Budapester Correspondenz donosi z wiedeńskiego „źródła autentycznego“: Narady Ministrów, jakie się odbyły 18-go i 19-go b. m., przyniosły ten rezultat iż zarządzenia bezpieczeństwa zostaną wykonane tylko w rozmiarach, wykluczających na razie potrzebę zwoływania Delegacji na sesję nadzwyczajną.

Dalej donoszą do tegoż dziennika: Prezes gabinetu, Tisza, konferował dnia 19 b. m. przed południem z p. Ministrem, dr. Dunajewskim, a następnie z szefem sekcji w Ministerstwie spraw zagranicznych, p. Szegenyim. Minister honwedów, baron Fejervary, był obecnym na naradzie w pałacu Ministerstwa wojny. Od godziny 1-szej do 4-tej po południu odbywała się pod przewodnictwem Najj. Pana wspólna konferencja ministeryalna, w której oprócz trzech wspólnych Ministrów, wzięli także udział Ministrowie: hr. Taaffe, dr. Dunajewski, generał hr. Welsersheimb, Tisza, baron Orczy i generał Fejervary. Przedmiotem narad były owe zarządzenia, jakie wydają się potrzebne wobec ruchów wojsk rosyjskich. Ponieważ jednak decydujące czynniki austro-węgierskiej Monarchii, jak to zresztą zbyt dobrze jest wiadomem, nie mają absolutnie na oku polityki zaczepnej, ożywione są niezłomnem postanowieniem poczynienia tych zarządzeń, któreby dały skuteczną rękojmję zabezpieczenia Monarchii, więc na konferencji chodziło tylko o małe stosunkowo sumy, przeznaczone wyłącznie na opóźnienie niezbędnych wydatków. Sumy te mogą zaliczyć na własną odpowiedzialność obaj Ministrowie skarbu, skutkiem czego zwołanie Delegacji na sesję nadzwyczajną okaże się zbytecznem. Widoczne aż nadto zarządzenia wojskowe Rosyi w pobliżu granicy galicyjskiej nie były dotychczas w żadnym kierunku przedmiotem dyplomatycznych roztrząsań pomiędzy Wiedniem i Petersburgiem; zresztą nasz urząd zagraniczny nie mógł brać spraw wojskowych za przedmiot dyplomatycznych negocjacji. W Wiedniu nie mają zamiaru zbijać tendencyjnych wywodów *Russkiego Inwalida* o rzekomej dyslokacji sił wojskowych w niemieckich, austriackich i rosyjskich okręgach nadgranicz-

nych, albowiem przytoczone w tych wywodach, tak pod względem rozdziału wojsk, jak i linii kolejowych, szczegóły, są pełne zbyt widocznych fałszów, a zarówno nieprawdziwym i niezastępowalnym na wiare jest twierdzenie, jakoby Austro-Węgry miały na celu plany zaczepne. Godnem jest uwagi, iż urzędowy dziennik rosyjski występuje z podobnym zarzutem w czasie, gdy nasz Minister wojny nie tylko nie użył całego, udzielonego mu przez Delegację kredytu nadzwyczajnego, lecz wspólny parlament uznał za zgasłe pozostałe z tego kredytu sumy.

W końcu pisze *Budapester Corresp.*: Doniesienia kilku dzienników, jakoby jedna z wysoko postawionych osobistości miała być wysłana do Petersburga, celem złożenia i zażądania wyjaśnień, jest niezręcznie zmyśloną plotką.

Do *Fremdenblattu* telegrafują z Berlina: Słychać, iż na naradzie wojskowej, odbytej u Najj. Pana d. 17-go b. m., zajmowano się przeważnie wyjaśnieniami *Russk. Inwalida*. Wyjaśnienia te są, zdaniem kół wojskowych, pełne fałszów, niegodnych dziennika urzędowego. Dowiadują się tutaj, iż artykuł *Inwalida* jest wyciągiem raportu, przedłożonego carowi przez szefa sztabu generalnego, Obruczewa, znanego ze swych gorących sympatyj dla Francji.

Alarmy.

Z Berlina piszą do *Polit. Corr.*: Oświadczenia *Russkiego Inwalida* i *Journal de St. Petersburg* zostały tutaj tak samo przyjęte jak w Wiedniu. Są tu zdumieni, iż w Petersburgu ze strony upoważnionej postawiono twierdzenia, których nieprawdziwość da się udowodnić, a które do nieufności względem stanowiska Rosyi w obec Austro-Węgier i Niemiec dołączają jeszcze podejrzenie, iż car nawet o pewnych zajęciach, zostających w ścisłym związku z dobrem państwa, umyślnie bywa źle informowanym, a to w tym celu, aby go skłonić do postanowień, którychby nigdy nie powziął, gdyby znał całą prawdę. Artykuł *Inwalida*, który przecież z pewnością był carowi przedłożony lub przedłożony zostanie, a który zawiera fakta nieprawdziwe, zdaje się być niczem innym, jak refleksem fałszywych wojskowych raportów, jakie carowi składane bywają. Na razie mogą istnieć tylko przypuszczenia, kto jest odpowiedzialnym za te nowe fałszerstwa. Wyjaśnienie może wyjść tylko od najbliższej w tej sprawie interesowanej Rosyi; tam jednak względem tego nowego fałszyfikatów zachowują tę samą rezerwę, z jaką aż dotąd traktowano sprawę fałszowań bułgarskich. Rzecz to w wysokim stopniu ubolewająca godna, iż władca jednego z najpotężniejszych państw na ziemi, żyje w otoczeniu, które znalazło środki i drogi do przeszkodzenia, aby głos prawdy do niego się dostał, a nadto przedstawia mu fałszywe raporta Stanowisko cara w obec najważniejszych politycznych kwestyj bieżącej doby, które niekiedy wydawało się niewytłomaczonem, staje się teraz zrozumiałem, gdyż okazuje się, iż owo stanowisko było logicznym wynikiem fałszywych przedstawień, które mu podawano jako czystą prawdę, a które mu także i dziś jeszcze, przynajmniej w części, prawdziwymi się wydają.

Odosobnienie, w jakim żyje car rosyjski, — cenzura, która umozębnia, że tylko takie głosy dziennikarskie go docho- dzą, w których to jedynie napotkać można, co jest w interesie tych, którzy go łudzą, — bezsumienna elastyczność dyplomatycznych i innych sprawozdawców, którzy mają sposobność zbliżania się do cara, wszystkie te okoliczności tłómaczą, co się dzieje w najwyższych sferach rosyjskich i dają podstawę do poważnych obaw względem tego, co tam jeszcze dzieć się może. Car uważał się wskutek wręczonych mu fałszywych dokumentów w sprawie bułgarskiej za oszukanego przez ks. Bismarcka, złożono mu jednak dowody, że nie kanclerz niemiecki, lecz ci, którzy carowi dostarczyli fałszywych dokumentów, oszukiwali go. W podobny sposób przypuścić można, że car fałszywie jest powiadomiony o ruchach wojsk na austriacko-węgierskiej granicy. Mało jednak, niestety, jest nadziei, aby w tej mierze mógł otrzymać wyjaśnienia, jak to miało miejsce w sprawie odnoszących się do kwestyi bułgarskiej fałszyfikatów.

Obawa, jaka objawia się od kilku tygodni, była niestety zbyt usprawiedliwioną, a optymizm drugiej części prasy niemieckiej, który obawę tę przedstawić chciał jako nieuzasadnioną, okazuje się teraz błędnym. Nadzieję, że przecież katastrofa da się usunąć, potrzeba w pierwszym rzędzie opierać na tem, że się powiedzie w jakibądź sposób tych, co cara rosyjskiego przez fałszywe przedstawienia do wojny zagnają, zdemaskować i prawdzie otworzyć ścieżkę, na którejby dojsć mogła aż do tronu Aleksandra III.

Do wiedeńskiego *Fremdenblattu* telegrafują z Berlina pod dniem 19 b. m.: Koła dyplomatyczne uważają sytuację za niezmienioną, a takie samo zdanie wypowiedzi także prasa tutejsza. Ogólna zwrócił na siebie uwagę artykuł dziennika *Post*, który występując przeciw wywodom *Journal de St. Pétersbourg* twierdzi, iż Rosyja pragnie nieznacznie przejść ze stanu pokojowego w stan wojenny; Rosyja jednak, gdyby miała istotnie taki zamiar, niemożliwy znieść absolutnie ciężaru finansowego, wynikającego z uzbrojenia.

Petersburskija Wiedomosti zwracają uwagę na to, że przedrukowanie artykułu *Russkiego Inwalida* w całości, w dosłownym przekładzie w *Journal de St. Pétersbourg* nadaje mu jeszcze bardziej poważną cechę, choć już i przedtem, jak było do przewidzenia, wywarł on wszędzie bardzo silne wrażenie.

„Zarówno w kołach politycznych, jak i na giełdach, pisze ten dziennik, rozumieją, że nadszedł moment ostatecznego wyjaśnienia powszechnego nieokreślonego położenia, w jednym lub drugim kierunku. Albo prawdopodobieństwo przewidywanej bliskiej wojny, albo zwiększenie się widoków utrzymania pokoju, oto skutek, jaki musi spowodować rozjaśnienie nagromadzonych dotąd nieporozumień.

„Tak w Berlinie jak i w Wiedniu dostrzegają się dają walka dwóch prądów, jednego wojowniczego, drugiego pokojowego, a od rezultatu tej walki będzie oczywiście zależnym taki lub inny przebieg wypadków. Nie poczuwamy się do tendencyjnego pesymizmu, lubiącego wyobrażać sobie położenie w czarniejszych kolorach niż jest w samej rzeczy; ale bezstronne zbadanie prądów politycznych, które wzięły górę w Berlinie, każe wierzyć w to, że interesy pokoju mają do przebiecia bardzo niebezpieczne próby. Zwrócił n. p. bardzo na siebie uwagę fakt, że *Nordd. Allg. Zig.* przedrukowała na naczelnym miejscu i bez wszelkich objaśnień, korespondencję berlińskiego londyńskiego *Standarda*, której autor na zasadzie słów „bardzo wybitnego męża stanu“ zapewnia, że w berlińskich sferach rządzących pragną bardzo widzieć Austrię, zupełnie gotową do wojny.“

KRONIKA

— **Konkurs.** Namiestnictwo górno-austriackie rozpisuje konkurs na posadę starszego radcy budownictwa i przełożonego departamentu technicznego przy c. k. Namiestnictwie w Linzu, połączonego z poborem VI klasy rangi. Podania należy wnieść do 10 stycznia 1888. — Rząd krajowy szląski rozpisuje konkurs na posadę inżyniera połączonego z poborami IX klasy rangi, ewentualnie na posadę adjunkta budownictwa z poborami X klasy rangi. Podania należy wnieść do 10 stycznia 1888.

(m) **Rada miasta Lwowa**, na wczorajszym poufnym posiedzeniu, mianowała starszego radcę, p. Romualda Łyszkowskiego, drugim wiceprezydentem magistratu. Starszy nauczyciel, Filip Borecki, otrzymał prezentę na posadę dyrektora szkoły męskiej im. Elżbiety. Starszy nauczyciel, Władysław Kropiński, przeniesiony został ze szkoły imien. Czackiego do szkoły im. Konarskiego. Prezentę na posadę starszego nauczyciela przy szkołach Czackiego i Elżbiety, otrzymali pp. Jan Topolnicki i Władysław Hampel.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek i piątek 22 i 23 b. m. każdym razem o godzinie 6 wieczorem, w sali ratuszowej. Na porządku dziennym są sprawy budżetowe gminy miasta Lwowa, tudzież zakładów i fundacji, pod jej zarządem zostających na r. 1888.

— **Podziękowanie.** Zarząd korpusu c. k. weteranów wojskowych we Lwowie obdzielił 18 b. m. po południu 40 uczęszczających do szkół normalnych dzieci ubogich członków i sierót po członkach korpusu, przez losowanie, łączną kwotą 110 zł., na zakupienie niezbędnej zimowej odzieży, poczuwa się więc do miłego obowiązku wynurzyć wszystkim pp. ofiarodawcom, którzy się do ubierania powyższej kwoty przyczynili, w imieniu obdarzonych serdeczne „Bóg zapłać“!

Zarazem zaprasza zarząd korpusu c. k. weteranów wojskowych członków honorowych, wspierających i rzeczywiście na 25 b. m., to jest pierwsze święto Bożego Narodzenia, do biura korpusu, celem towarzyskiego łamania się opłatkiem od godziny 10 do 12 przed południem.

— **Dar.** Pani Marya Zagórska, właścicielka wyższego zakładu nauk żeń. we Lwowie, ofiarowała kilkanaście sztuk pięknej odzieży dla ubogiej dziatwy szkoły żeń. im. Elżbiety. Ponieważ szanowna ofiarodawczyni składa już rok trzeci z rzędu datki ubogiej młodzieży zakładu naszego, przeto Dyrekcja poczuwa się do miłego obowiązku, w imieniu uradowanej dziatwy, przesłać Jej w zamian serdeczne „Bóg zapłać“.

— **Prezes kasyna miejskiego** zaprasza pp. członków na opłatek w sobotę dnia 24 b. m., o godzinie w pół do 1 w południe do gmachu kasyna.

— **Wystawa robót kobiecych w Glasgowie.** W uzupełnieniu wczorajszej notatki naszej o tej wystawie donosimy, że najbliższe posiedzenie komitetu, którego członków wymieniliśmy, odbędzie się dnia 22 b. m. o godzinie 11 przed południem, w biurze muzeum przemysłowego w ratuszu.

— **Dr. Waleryan Kafiński**, adwokat krajowy, osiadł w Podhajcach.

— **Nowe gatunki papierosów.** W składach sprzedaży osobliwych gatunków tytoniu i cygar sprzedawane są od 15 b. m. dwa nowe gatunki papierosów, które, odmienne od dotychczas wyrabianych papierosów owinięte są w liść tytoniowy zamiast w papier; mianowicie: „papierosy salonowe“ (z kartonami do ust) w cenie 3 zł. za pudełko, zawierające 50 sztuk, i 63 ct. za puszkę z 10 sztukami; tudzież „papierosy havanna“ (bez kartonów do ust) w cenie 2 zł. za pudełko, zawierające 50 sztuk, i 43 ct. za puszkę z 10 sztukami.

— **Policya poszukuje** Wasyla Kaczorowa, pomocnika kowalskiego, pochodzącego z Rosyji, liczącego lat 21, który wyłudził na szkodę swego współpracownika, Józefa Münicha, od tegoż żony w Winnikach zamieszkałej, garnitur męski i bieliznę, wartości 28 zł., przedstawivszy się jej jako wysłannik jej męża po te rzeczy.

— **Podrzucone dziecko.** Na dniu 28 z. m. znaleziono na krzyżowej drodze, prowadzącej do Zniesienia do Laszek, chłopczka, około dwa lata liczącego. Dzieci to o jasnych włosach, jasno niebieskich oczach, wybudzone, nie miało na sobie koszulki tylko kaftaniczek niebieski w białe paski i dwie chusteczki żółte w czerwone kwiaty. Umieszczono je u Józefa Derysza na Zalesieniu, a za wyrodną matką wdrożono poszukiwanie.

— **Pożary.** Skutkiem nieostrożnego obchodzenia się ze światłem lamp naftowych, wydarzyły się wczoraj, w sklepie Betti Waldmanowej pod 1 40 przy ulicy Karola Ludwika i w prywatnym mieszkaniu Goldsteina pod 1. 6 przy ulicy św. Stanisława, wypadki ognia, które jednak zostały wkrótce ugaszone.

— **Przyjaciel.** Pan M. G., zabawiając się wczoraj wieczór w restauracji pod lic. 43 przy ul. Łyczakowskiej, znalazł tamże towarzysza, który zapewniając go, iż był dawniej jego serdecznym przyjacielem, czego sobie jednak pan M. G. wcale nie przypominał, witał i całował go z wielką radością. Gdy jednak p. M. G. powrócił do domu, spostrzegł ubytek swego zegarka, który dostał się prawdopodobnie w posiadanie owego, nieznanego mu oszusta.

— **Wypadek śmiereci.** Onegdaj w nocy znalazł patrol policyjny w rowie przy ulicy Kapielowej chorego młozynę, który przynieśli na strażnicę policyjną przy ul. Żółkiewskiej wkrótce zakończył życie. Poznano w nim zarobnika, Leona Geislera.

— **Stan powietrza.** Barometr idzie w górę.

Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe dnia 21 b. m., według spostrzeżeń staicy c. k. Szkoły politechnicznej: Wiatr o zmiennym kierunku od SW do NW, średnia temperatura doby około -3°C, stan nieba zmienny, powietrze więcej niż miernie wilgotne, opad nieznaczny.

Średnia temperatura ubiegłej doby była -2.3°C, najniższa temperatura była dziś w nocy i wynosiła -3.0°C, najwyższa była 2.0°C.

Opad śniegu mierzony dziś o 8 rano wynosił 5.1 m. m.

Stan barometru, zredukowany na poziom morza, był dziś o 9 rano 753.6 mm

— **Pożar** w ostatnich dniach zniszczył tartak parowy w Rozłuczcu, powiatu turczańskiego. Ubezpieczona szkoda 65.000 zł. Są poszlaki, że pożar był wniecony zbrodniczą ręką. — W Bylicach, powiatu samborskiego, spłonęły trzy stodoły, a między nimi plebańska, zbożem napełnione, oraz stajnia plebańska, Nieubezpieczona strata 2.992 zł. Ogień, jak się zdaje, wnieśli dzieci, bawiące się zapalkami. — W Rzepniowie, powiatu kamienieckiego, pogorzało 12 włościan, których nieubezpieczona strata oceniona została na 10.500 zł. Przyczyną pożaru na razie nie zbadano. Dochodzenia są w toku.

— **Ofiary zimy.** Dnia 9 b. m. podczas gwałtownej zamieci śnieżnej w okolicach Sanoka, znaleźli śmierć skutkiem zmarznięcia, zaskoczeni zadymką w drodze: Michał Kowalczyk ze Zboisk, Tanka Bitas z Ratnawicy i Anna Jakubowska z Dudyniec. Zwłoki niebezpieczeliwych znaleziono dnia następnego w zaspach śnieżnych.

— **Nowe czasopisma polskie.** Pani Radońska w Poznaniu, która niedawno utraciła koncesję na szkołę frebrowską, zaczyna od Nowego roku wydawać czasopismo p. t. *Dom polski*. — W Ostrowie zaś księgarnia M. Leitgebnera z dniem 1 stycznia 1888 rozpocznie wydawanie czasopisma dla dzieci p. t. *Pomoc*.

— „**Gazeta Olszyniecka**“, jedyne pismo polskie na Warmii wychodzące, a wyrabiające się dopiero wśród najtrudniejszych okoliczności, prosi o łaskawe poparcie jak najliczniejszym abonamentem. — Cena kwartalna na pocztach 75 fen.

— **Konkurs literacki.** *Gazeta świąteczna* w Warszawie ogłasza konkurs na powiastkę i artykuł. Powiastka powinna zawierać 200 do 1000 wierszy druku, artykuł 150 do 800 wierszy. Nagroda za powiastkę 100 rubli, za artykuł 50 rubli. Termin nadsyłania prac do dnia 1. marca r. p. Inne warunki te same, jakie przestrzegane są w tego rodzaju konkursach literackich.

† **Zmarł!** w ostatnich dniach: Karol Fiedler, radca sekcyjny w Ministerstwie oświecenia, za czasów Namiestnika hr. Stadion, czynny przy tutejszym Namiestnictwie, zmarł w poniedziałek w Wiedniu w 63 r. życia; w Krakowie wczoraj zrana zmarła Helena hrabianka Małachowska w 82 r. życia, bratanica marszałka wielkiego sejmu. Również w Krakowie zmarł onegdaj Józef Kościuszka Mrozowski, oficer z r. 1831 w korpusie generała Dwernickiego w 74 r. życia. W Wieliczce Szczepan Żuk-Skarszewski, żołnierz wojsk polskich z r. 1831 w 75 r. życia.

— **Książę Norfolk**, który udał się właśnie z Londynu do Rzymu celem złożenia Ojcu św. listu gratulacyjnego królowej Wiktorii, złożył nadto Papieżowi jako dar swój osobisty, 100.000 funtów szterlingów

— **Defraudacyę pół miliona franków** odkryto, według depeszy z Brukseli, w kasie gminnej tego miasta. Depesza dodaje, że związek z tą zbrodnią ma pierwsza tancerka opery nadwornej brukselskiej, Righetinni.

— **Rozruchy studenckie w Rossyji.** W związku z rozruchami na uniwersytecie w Moskwie, o których onegdaj podaliśmy wzmiankę, wyprawiano przez kilka dni także na uniwersytetach w Odessie, Kazaniu, Charkowie, Kijowie i Petersburgu, wielkie demonstracje przeciw władzom uniwersyteckim, wypowiedziano im posłuszeństwo a rektorów i inspektorów znieważano na każdym kroku. Skutkiem tych rozruchów wszystkie te uniwersytety zostały zamknięte na czas nieograniczony.

— **Nieustające wystawy** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Duchy 1. 10, otwarte jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny

Notatki literacko-artystyczne.

Wystawa międzynarodowa w Wiedniu, projektowana z okazji 40-letniego jubileuszu panowania Najj. Pana, składać się będzie z części historycznej, zawierającej prace wyłącznie artystów austriackich z ostatnich lat 40, oraz z części międzynarodowej, obejmującej nowoczesne utwory sztuki. Rząd, o ile dotychczas wiadomo, zamierza poczynić na tej wystawie zakupno do 20.000 zł. na rzecz państwa i rozdać po 20 złotych i srebrnych medali. Prócz tego przeznaczono dla artystów zarówno austriackich jak zagranicznych trzy medale złote, ofiarowane na ten cel przez Najj. Arcyksięcia Karola Ludwika, oraz dwie nagrody akademickie po 150 zł. dla malarza i rzeźbiarza, wreszcie dwa medale. Wiedeńska rada miejska przewiduje za swej strony na cele wystawy 20.000 zł. Z wystawą będzie połączoną loteryja, złożona z przedmiotów sztuki, reprezentujących co najmniej wartość 30.000 zł. Każdy artysta będzie mógł wystawić tylko trzy płótna swego pędzla, jednak komisya wystawy może w razach nadzwyczajnych poczynić wyjątki i rozszerzyć pozwolenie. Do działu międzynarodowego będą dopuszczone jedynie dzieła wykonane od roku 1882 i które nie były wystawione w Wiedniu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

— **C. k. magazyn prowiantowy** rozpiął pod d. 17 bm. zakupno: a) 9.000 cet. metr. żyta a 24.000 cet. metr. owsa dla Lwowa; b) 2.000 cet. metr. żyta dla Czerniowiec a c) 1.000 cet. metr. żyta dla Tarnopola wprost od producentów.

Oferty wniesione być mają opięczętowane do godziny 9 dnia 27 grudnia br. do tegoż c. k. magazynu.

Blizszych szczegółów dowiedzieć się można w biurze c. k. tow. gosp. gal. (ul. Ossolińskich nr. 15 I piętro).

— **Zaraza bydła i zamknięcie granicy w Austrii.** Z ogłoszonego właśnie sprawozdania, sporządzonego z polecenia Ministerstwa spraw wewnętrznych przez radcę dworu

dra Rölle o stosunkach weterynaryjnych w Austrii, można się przekonać o wielkiem znaczeniu zamknięcia granicy. W roku ubiegłym nie zaszedł w całej Monarchii ani jeden wypadek zawleczenia zarazy bydłowej. Przed rokiem 1887, gdy nie było jeszcze zaprowadzonym zamknięcie granicy od strony Rumunii i Rosyji zapadało na zarazę corocznie przeciętno przeszło tysiąc sztuk a oprócz tego musiano zaliczać jako podejrzone około 1500 sztuk. Rumunia tedy domagając się od Austrii otwarcia granicy, żąda zbyt wielkiej ofiary, bo niejako uchylenia tych zarządzeń, które zabezpieczają rolników i handlarzy przed ogromnymi stratami. Straty bydląt spowodowane innemi zakaźnymi chorobami, również znacznie się zmniejszyły. I tak padło skutkiem księgosuszu 2508 sztuk wołów a na zarazę śródzwoju 3687 wołów. Tytułem odszkodowania wypłacono 1456 zł. Koszta komisyjne za urzędową interwencję nieco się zmniejszyły, wynoszą jednak zawsze 82.370 zł. Koszta straży nadgranicznej wynoszą 41.853 zł. Dotyczą one tylko Galicyi i Bukowiny. albowiem w innych krajach nie ma zamknięcia granicy.

— **Przedłużenie kolei lokalnej Sokal-Jarosław** do granicy państwowej. Piszą do *Presse*: Ministerstwo handlu na podstawie wyniku osiągniętego z przeprowadzenia rewizji trasy, projektowanego przedłużenia kolei lokalnej o normalnym torze z Sokala przez Uhrynów do granicy państwowej, zezwoliło na prowadzenie trasy tejże kolei. Przy tej sposobności dano do zrozumienia radzie nadzorczej kolei Karola Ludwika, iż w wypracowaniu projektu szczegółowego dla pomienionego przedłużenia, należy przedewszystkiem zwrócić na to uwagę, aby trasa była ile możności zbliżoną do gościńca państwowego, prowadzącego z Sokala do Uhrynowa a jej końcowy punkt był jak najwięcej zbliżony do granicy państwowej i do samego gościńca. Co się tyczy urządzenia stacyi, ewentualnie przystanków, to wzięto głównie na uwagę urządzenie w pobliżu miejscowości Konotopy stacyi dla nadawania i wyładowywania przesyłek frachtowych, dalej stacyę główną Uhrynów i wreszcie przy punkcie końcowym linii kolejowej dalszą stacyę dla nadawania i wydawania przesyłek frachtowych. Ministerstwo handlu zastrzegło sobie urządzenie innych jeszcze stacyj frachtowych w miarę potrzeby

— **Kolej Karola Ludwika.** Rada nadzorcza kolei Karola Ludwika uchwaliła na posiedzeniu z dnia 17 b. m. wypłacić do kupon styczniowy 3 zł. 15 ct. Tym sposobem otrzymają akcyonaryusze za rok bieżący ogółem po 8 zł. 40 ct. od akcyi, gdy natomiast w roku przeszłym otrzymali tylko ogółem 7 zł. 35 ct., gdyż kupon styczniowy z r. 1887 przyniósł im po 2 zł. 10 ct. od akcyi. Rada nadzorcza powodowała się tym razem przy oznaczeniu wysokości dywidendy względami jak największej przeczności, albowiem dotychczasowe dochody z ruchu pozwalały na oznaczenie wyższej sumy, niż ta, która zostanie wypłaconą 1 stycznia 1888 r.

Stara sieć (Kraków-Lwów i Lwów-Brody-Podwoleczyska) przyniosła do 10 b. m. okrągło o 515.000 zł. więcej, niż w takim samym okresie roku zeszłego, a cyfra ta podnieśli się niezawodnie do końca roku. Należy również spodziewać się, — pisze *Presse* — iż buchalteryczne rektyfikacye, oraz obrachunki z kartelów raczej podwyższą, niż obniżą ów rezultat.

Ciężary, jakie wynikają dla Towarzystwa z oprocentowania kapitałów, włożonych w budowę kolei lokalnej Dębica-Rozwadów, zostaną skompensowane większemi dochodami z linii lokalnej Jarosław-Sokal. Można tedy przyjąć jako rzecz więcej niż prawdopodobną, iż rok bieżący w porównaniu z rokiem 1886 przyniesie przynajmniej o 2 zł. przy każdej akcyi wyższy dochód. Wolne zebranie akcyonaryuszy, które odbędzie się w maju, zdecyduje, w jaki sposób ma być użyta nadwyżka, pozostała po wypłaceniu dywidendy.

— **Krajowa fabryka makaronu włoskiego M. Grzybińskiej** we Lwowie. Fabryka ta, jak się dowiadujemy, została obecnie powiększoną a odpowiednio do tego urządzenie właśnie ukończono. Będzie teraz mogła już produkować bez żadnej zwłoki coraz liczniejszą zamówieniom. Fabryka wspomniana jest niezaprzeczeniem jednym z tych przedsiębiorstw w kraju, dążących ku podniesieniu przemysłu, które mają uzasadnioną racyę bytu. Wyroby jej, zdaniem znawców, przewyższają zagraniczne, tak dobrocią jak taniością. Z szczytnie też odznaczoną została na tegorocznej wystawie krajowej w Krakowie, otrzymawszy srebrny medal rzadowy. Powinni o tem pamiętać panie gospodynie i w każdym sklepie stanowczo żądać wyrobu krajowego a zagranicznego nie brać. Makarony lwowskiej fabryki dla tego głównie są lepsze niż zagraniczne, że przy nader sumiennym prowadzeniu produkcji zawierają dostateczną ilość jaj, których w wyrobach innych fabryk brakuje. Fabryka p. Grzybińskiej ma już tę wielką w obec publiczności zasługę, że sprówadziła u nas olbrzymie zużycie ceny tego towaru i tak: makaron, którego cena obecnie jest 40 ct., za kilo, musiano płać po 64 ct.,

zaś kosztujący obecnie po 44 ct., kupowano po 72 ct. kilo.

— **Nowe źródła nafty.** Z Tyflisu donoszą, iż na brzegu morza Czarnego, w gubernii Kutajskiej, odkryto nadzwyczaj obfite źródła nafty i przystąpiono już do ich eksploatacji.

* * **Targ zbożowy.** *) Dnia 20 grudnia 1887 r.

Lwów. Za 100 klg. Pszenica czerwona 6 20 do 6 70 Pszenica biała — do — Pszenica żółta — do — Żyto 4 25 do 4 65, Jęczmień browarny 4 — do 5 50. Jęczmień napaszą 3 50 do —. Owies 3 60 do 4 25. Groch do gotowania — do 5 00. Groch na paszę 4 50 do 5 50. Kukurudza — do 5 50. Hreczka do — do 5 50. Koniczyna czerwona 28 — do —. Tymotka — do —. Fasola — do 5 50. Bób — do —. Wyka 4 — do 4 60 Rzepak 9 50 do 10 —. Spirytus — do —.

Tarnopol, pszenica 6 10 do 6 60, żyto 4 10 do 4 50, jęczmień browarny 3 75 do 6 50, owies 3 50 do 4 —, groch 4 — do 8 —, wyka 3 85 do 4 50, rzepak 9 50 do 10 50, lnianka — do —, koniczyna czerwona 28 — do 43 —, koniczyna biała 40 — do 48 —, koniczyna szwedzka — do —.

Podwoleczyska, pszenica 6 — do 6 50 żyto 4 — do 4 45, jęczmień 3 50 do 6 —, owies 3 50 do 3 75, groch 4 — do 8 —, wyka 3 75 do 4 35, rzepak n. 9 — do 10 50, lnianka — do —, koniczyna czerwona 28 — do 43 —, koniczyna biała 37 — do 50 —, koniczyna szwedzka — do —.

Jarosław, pszenica 6 35 do 7 —, żyto 4 35 do 4 95, jęczmień 4 — do 6 50, owies 3 75 do 4 35, groch 4 75 do 8 50, wyka 4 10 do 4 80, rzepak 10 — do 10 70, lnianka — do —, koniczyna czerwona 34 — do 46 —, koniczyna biała 40 — do 55 —, koniczyna szwedzka — do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka. Chmiel od 25 — do 45 — zł za 50 kilo, loco Lwów, bez odbiorcy.

Nowy chmiel od 50 do 75 zł. za 50 kilo.

Okowita gotowa za 10.000 kłbów pre. loco Lwów 23 50 do 24 — zł.

Wyższe notowania giełdowe na owies nie oddziały wcale na nasze targi.

*) Przedruk wzbroniony

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielił przedwczoraj publicznych posłuchań i raczył przyjąć pomiędzy innymi hr. Dzieduszyckiego i ks. Marcelego Czartoryskiego.

Najd. Arcyksiąże Albrecht złożył przedwczoraj wizytę księżnej Zuzannie Czartoryskiej, a Najd. Arcyksiąże Rainer udzielił audyencji ks. Marcelemu Czartoryskiemu.

U nuncyusza papieskiego, msgr. Galimbertiego, odbyło się w poniedziałek pierwsze oficjalne przyjęcie. Przybyli na nie prawie wszyscy Ministrowie przedli-tawscy liczni dygnitarze dworscy i kościelni wreszcie całe ciało dyplomatyczne.

P. Minister hr. Kalnoky przyjmował przedwczoraj ambasadora niemieckiego, ks. Reussa.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, iż zaraz po zebraniu się Rady państwa zostanie jej przedłożony traktat handlowy z Włochami.

Do *Fremdenblattu* telegrafują z Pesztu: *Pester Lloyd* dowiaduje się, iż na wykonanie uchwalonych na radzie koronnej zarządzeń przygotowawczych będzie potrzebna co najwyżej 10 milionów zł. Zwołanie Delegacji nastąpiłoby w takim tylko razie, gdyby akcja wojenna stała się nieuniknioną.

Dzienniki berlińskie przypisują wielkie znaczenie radzie wojskowej, jaka odbyła się zeszłej soboty pod przewodnictwem cesarza Wilhelma i przy udziale marszałka, hr. Moltkego; kwatermistrza generalnego, hr. Waldersee; szefa kancelarii wojskowej, hr. Albedylla i ministra wojny, generała Bronsarta.

Dzienniki wnoszą, że w najbliższych dniach ukaze się urzędowe odparcie dat, zawartych w *Russkim Inwalidzie*, a dotyczących uzbrojeń niemieckich.

Telegrafują z San Remo: Dr. Mackenzie utrzymuje, że dostrzeżone obecnie

w krtni cesarzewicza niemieckiego lekkie zgrubienie lewej fałszywej struny głosowej nie ma charakteru rakowatego. Można by ten wyrostek wyjąć przez usta za pomocą łatwej ekstirpacji, ale Mackenzie obawia się wywołania nowej opuchliny (*oedema*) i dlatego postanowił rzecz pozostawić na teraz własnemu biegowi. Często występowała i znikanie nabrzmięń w krtni utwierdza powagi lekarskie w mniemaniu, iż mają raczej do czynienia z chronicznym zapaleniem, niż z rakiem.

Koeln. Ztg. zapewnia, iż ponowne zbadanie krtni następcy tronu okazało, że narost nie ma skłonności do dalszego rozwijania się.

W San Remo oczekiwana jest królowa hiszpańska, dla której wynajęto już apartamenty.

Dzienniki warszawskie zamieszczają rozporządzenie rządowe, wedle którego proboszczowie i administratorzy parafii w archidiecezji warszawskiej otrzymali zawiadomienie, iż na odpustach parafialnych może się znajdować tylko trzech księży, zaproszonych z sąsiednich parafii.

Presse zaznacza, iż telegram *Corr. de l'Est* o zaburzeniach w Petersburgu, przyczem car miał zostać rannym, nie został z żadnej strony ani potwierdzony ani wyjaśniony. Sama *Corresp. de l'Est* tak pisze na czele swojego numeru wieczornego z d. 19 b. m.: Otrzymałmy w nocy cyfrowaną depeszę z Petersburgu, wysłaną z tamąd o wpół do czwartej, i która doszła nas zdefektowana. Z niektórych ustępów, które zdołaliśmy przetłumaczyć, wynika, że wybuchły niepokoje w Petersburgu. Car ma być rannym. Udaliśmy się o informacje do kompetentnych sfer i do tej chwili nie potwierdzono z nikąd tej wiadomości.

Paryski korespondent *Frankfurter Ztg.* podaje wiadomość o powstaniu nowej grupy we francuskiej Izbie deputowanych, przed samem odroczeniem sesji, złożonej z 19 deputowanych, która się nazwała socjalistyczną (*Groupe socialiste*). Weszli do niej wszyscy rewolucyoniści Izby, jak pp. Basly, Camelinat, Laisant, Milleraud, Susini i znany francuski autor, Clovis Hugues. Program tej grupy składa się z 14 artykułów, streszczających następujące żądania: Autonomię gmin, międzynarodowy związek ludów, przeobrażenie armij stałych na milicję, zniesienie kary śmierci, zupełną emancypację kobiety, bezwarunkową równość praw dla dzieci prawego i nieprawego pochodzenia, zupełny rozdział Kościoła i państwa, reformę szkół, upaństwowienie własności, zniesienie podatków a wprowadzenie podatku regresywnego i t. p. Grupa ta według korespondenta czeka na dalsze deklaracje przystępujących.

Zdaje się atoli, że czekać będzie napróżno, zwłaszcza, jeżeli się sprawdzą pogłoski o stanowczym zamiarze prezydenta, na który zgadza się senat, ażeby Izbę rozwiązać, skoro się zbierze po odroczeniu w styczniu roku przyszłego.

Patrie pisze o prawdopodobieństwie rozwiązania Izby francuskiej: „Zachowanie się p. Tirarda na ostatnim posiedzeniu Izby deputowanych zwróciło uwagę wszystkich. Nowy prezes gabinetu, zwykle bardzo ożywiony i łatwo popadający w rozdrażnienie, okazywał niezwykle spokój i zastanawiał się prawie nad każdym słowem. Chciał widocznie uzyskać tylko budżet przewidywany.

„P. Tirard, jak zapewniają wtajemniczeni, ma już w kieszeni projekt rozwiązania Izby, wystawiony do senatu. Prezydent republiki wiedział co robił, gdy wybrał p. Tirarda i jemu, członkowi senatu powierzył przewodnictwo gabinetu. Rozwiązanie Izby czuć w powietrzu. Będzie ono naturalnem następstwem rewolucyjnego chaosu i bezwładności lewicy umiarkowanej. Kraj chce także przyjść raz do słowa i wyrazić swoją stanowczą wolę“.

Rząd włoski, według depeszy rzymskiej, zabronił obchodu poświęconego pamięci Oberdanka. Rząd wydał rozporządzenie, ażeby władze policyjne starały się odwieść stowarzyszenia radykalne od myśli obchodu, a w razie uporu, ażeby użyły siły przeciw autrom demonstracji. W Rzymie i Medyolanie skończyło się usiłowanie rozruchowania i zapraszających do obchodu, aresztowaniem głównych uczestników demonstracji.

Riforma donosi, że wiadomość o zamianowaniu na miejsce dotychczasowego posła włoskiego w Petersburgu p. Greppi, reprezentanta Włoch w Kopenhadze p. Marochetti, potwierdzić może w zupełności, ponieważ p. Marochetti jest dla cara *persona gratissima* i wiadomość o zamianowa-

niu go przyjęto w Petersburgu z zadowoleniem.

Z Londynu donoszą: Reskryptem urzędowym zawiadomiono deputowanych, że parlament angielski otwarty będzie dopiero w dniu 9 lutego 1888 roku.

Konserwatywny organ, *Daily Chronicle*, oświadcza rzekomo na podstawie dobrych informacji, że adres katolików angielskich nie znajduje uznania Watykanu i że Ojciec św. jakoby nie pochwała adresu dla tego, ponieważ obawia się, ażeby nie wpłynął szkodliwie na bezstronność wysłannika papieskiego do Irlandyi.

Standard donosi, że następstwem podróży księcia Norfolk do Rzymu i jego rokowań z Watykanem będzie zamianowanie przez rząd angielski reprezentanta u Watykanu z pełnomocnictwem ograniczonym.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 21 grudnia. *Wiener Ztg.* ogłasza, iż Najjaśniejszy Pan nadał areybiskupowi lwowskiemu obrz. łącz. ks. Sewerynowi Morawskiemu, godność tajnego radcy.

Wiedeń, 21 grudnia. (*Tel. pryw.*) Najj. Pan nadał kanonikowi przy kapitule tarnowskiej, Józefowi Bombie tytuł kapelana nadwornego.

Wiedeń, 21 grudnia. (*T. p.*) Wszystkie urzędy Dworu, wszystkie Ministerstwa i inne najwyższe urzędy centralne postanowiły uwolnić podległych im urzędników od gratulacyj na Nowy Rok.

Wiedeń, 21 grudnia. (*Tel. pr.*) U nuncyusza Galimbertiego odbyło się wczoraj przyjęcie dostojników Dworu, członków ciała dyplomatycznego i arystokracji, którzy składali życzenia z powodu jubileuszu Papieża.

Wiedeń, 21 grudnia. (*Tel. pryw.*) Pierwszy szef sekcji w Ministerstwie spraw zagranicznych Szogyöny był wczoraj na obiedzie u ambasadora rosyjskiego.

Lublana, 21 grudnia. (*Tel. pr.*) Krąży tu wieść, że ostatni list pasterski biskupa Strossmayera został skonfiskowany z powodu ustępu o liturgii słowiańskiej.

Petersburg 21 grudnia. Rozpuszczone na wiedeńskiej giełdzie pogłoski o zamachu na cara są całkowicie zmyślone.

Berlin, 21 grudnia. (*Tel. pryw.*) *National Zeitung* sądzi, że pierwszym skutkiem rozwikłania obecnej sytuacji będzie usunięcie księcia Ferdynanda z Bułgaryi.

Berlin, 21 grudnia. (*Tel. pr.*) Uderzającym jest, że tutejsze koła dworskie nie wierzą w możliwość wyzdrowienia następcy tronu. Cesarz Wilhelm oświadczył wczoraj przy audyencji posła chińskiego, że wyzdrowienie jest w ręku Boga. (*Steht in Gottes Hand*).

Berlin, 21 grudnia. (*Tel. pryw.*) Wiadomość o rzekomym zamachu na cara jest prostym wymysłem.

Londyn, 21 grudnia. Gladstone wyjeżdża 26 b. m. na kilkutygodniowy pobyt do Włoch północnych.

Londyn, 21 grudnia. Według dziennika *Globe*, zamierza lord Randolph Churchill, który onegdaj udał się na Berlin do Petersburga, zabawić w Rosyi do końca stycznia.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 20 grudnia 1887, godzina 1 min 48. Ato Tow. gór. 28 25 Węg. akcje kredyt. 272 50 Akcje anglo austr. 95 25 Akcje banku Union 189 25 Akcje kolei Karola Ludwika 196 — Akcje kolei północnej 245 — Akcje kolei południowej 84 50 Akcje kolei Alföld 173 — Akcje kolei Elzbiety 219 80 Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 205 — Akcje kolei węg. północno-wschodniej 152 —

Wiedeńskie losy 129 — Akcje kolei Rudolfa — Akcje kolei Albrechta — Węgierskie obligacje państw. w złocie — Galicyjskie obligacje indemnizacyjne — Losy regulacji Cisy 121 75 Losy tureckie — 4% Węgierska renta złota 97 10 Akcje związkowego banku 86 25 Akcje banku obrotowego — Akcje kolei państwowej — Rubel papierowy 1 09 25 Węgierskie losy 118 — Marka niemiecka — kolej Karola Ludwika — akcje tytoniowe — Akcje Banku dla krajów koronnych 207 — Usposobienie mocne.

Wiedeń, 20 grudnia 1887, godzina 5 minut 30. Akcje kredytowe 269 20 Anglo-Austr. — Unionbank — Kolej Karola Ludwika 194 50 Południowa — Renta papierowa 77 30 Galic. listy zastawne — Galicyjskie obligacje indemnizacyjne — Galicyjski bank rustykalny — Losy z roku 1883 — Napoleondor 10 07 — Rubel papierowy —

Wiedeń, 21 grudnia 1887 r. godzina 10 min 30. Akcje kredy 268 — Anglo-Austr. — Unionbank 187 50 Kolej Karola Ludwika 193 50 Południowa — Renta papierowa — 5% Galic. hip. listy zastawne — Galic. oblig. indemn. — do — 4 1/2% listy zastawne banku krajowego 73 95(?) 4 1/2% pożyczka krajowa z 1883 roku — Napoleondor 10 09 — Rubel papierowy — Usposobienie mdłe.

Telegramy zbożowe z d. 20 grudnia 1887, Wiedeń: Pszenica za 100 kilo — do — zł., żyto — do — zł., jęczmień — do — zł., kukurudza — do — zł., owies — do — zł.; okowita per 10 000 litr procent 25 87 do 26 — zł. Szoczeć: Pszenica —, rzepak —, spirytus — kukurudza — Kolonia —, rzepak — do — zł., 100 kilogr. na wiośnie Budapeszt: Pszenica na wiosnę 748 do 750 zł. Berlin: Pszenica żółta (na gruzdzie) 160 — do —, żyto — m. spirytus 95 80, rzepakowy olej — Paryż: mąka 51 75 kilogr. — olej rzepakowy —, ir., spirytus —.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowleki.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 złr. pocztą 16 złr.; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., pocztą 8 złr.; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 złr., miesięcznie (od 1go do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., pocztą 1 złr. 35 ct.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia, lub od 1go stycznia do końca czerwca) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Redakcja „Gazety Lwowskiej“ pragnąc wprowadzić w dziale fejt-tonowym jak największą rozmaitość i utrzymać go na wysokości, odpowiadającej wymaganiom czytelników, oza-wiązywała liczne stosunki z pierwszorzędnymi pisarzami polskimi i uzyskała od nich zaszczytne przyrzeczenie współpracownictwa. W roku przyszłym oprócz większych powieści historycznych i współczesnych, zamieszczać będziemy liczne i wyłącznie tylko oryginalne obrazy, szkice i nowelle zaszczytnie znanych w literaturze autorów, jakoto: Piotra Jaxy Bykowskiego, Józefa Błizińskiego, Karola Brzozowskiego, Kazimierza Chłędowskiego, Ludwika hr. Dębickiego, Maryana Gawalewicza, baronowej Hagen (Aloes), dr. Antoniego J., Leona hr. Pinińskiego, Kazimierza Skrzyńskiego, Zygmunta Sarnieckiego, A. Wilczyńskiego, Jana Zacharyasiewicza i wielu innych.

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 minut 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 minut 35 przed południem pociąg mieszany, o godz. 7 minut 6 wieczór pociąg lokalny.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano pociąg osobowy i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mieszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 24 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy pociąg osobowy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mieszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamecze o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano pociąg osobowy i o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mieszany.

Ze Stryja: o godz. 8 min. 59 rano i o godz. 4 min. 35 po południu pociąg osobowy a o g. 1 m. 35 w nocy pociąg osobowy

Ze Stanisławowa do Lwowa o godz. 6 min. 36 wieczór pociąg mieszany, o godz. 9 min. 35 rano pociąg osobowy i o godz. 9 min. 29 pociąg mieszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min. 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 m. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mieszany, o godz. 8 m. 10 rano pociąg lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 22 w południe pociąg mieszany i o godz. 11 m. 6 w nocy pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu pociąg mieszany i o godz. 10 m. 25 wiecz. pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamecze, o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu pociąg mieszany i o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg osobowy.

Do Stryja: o godz. 8 min. 04 wieczór i o godz. 11 minut 47 przed południem pociąg osobowy a o godz. 6 min. 30 rano pociąg osobowy.

Do Stanisławowa ze Lwowa o g. 9 min. 34 rano pociąg pospieszny, o godz. 6 min. 35 wieczór pociąg osobowy i o godz. 5 min. 20 wieczór pociąg mieszany.

C. k. generalna Dyrekcya kolei państwowych. Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go października 1887.

Zegar peszteński

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 11 min. 27 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stanisławowa i Husiatyna.

Godz. 7 min. 44 wieczór pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa i Zwardonia.

Godz. 8 min. 10 przed połud. pociąg osobowy do Stryja i Ławocznego.

Przychodzą do Lwowa:

Godz. 8 min. 39 przed południem, pociąg osobowy ze Zwardonia, Chyrowa i Stryja.

Godz. 4 min. 15 po połud. pociąg osobowy z Chyrowa, Stryja, Husiatyna, Stanisławowa

Godz. 1 min. 15 w nocy, pociąg osobowy z Husiatyna, Stanisławowa, Chyrowa, Stryja i Ławocznego

Przychodzą do Stanisławowa:

Godz. 8 min. 35 przed połud., osobowy pociąg z Husiatyna.

Godz. 9 min. 02 przed południem, osobowy pociąg ze Zwardonia, i Stryja.

Godz. 5 min. 37 po południem pociąg osobowy z Husiatyna.

Godz. 5 min. 51 po połud., osobowy pociąg z Chyrowa, Lwowa, Stryja.

Odjazd ze Stanisławowa:

Godz. 9 min. 45 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Lwowa i Chyrowa.

Godz. 9 min. 58 przed połud. osobowy pociąg do Husiatyna.

Godz. 6 min. 28 wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Lwowa, i Zwardonia.

Przychodzą do Ławocznego:

godz. 11 min. 18 przed południem ze Lwowa i Chyrowa pociąg mieszany.

Odjazd z Ławocznego:

Godz. 6 min. 23 wieczór, pociąg mieszany do Stryja, Lwowa, Zwardonia i Chyrowa.

Godz. 1 min. 15 w nocy, osobowy pociąg z Lwowa, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

Godz. min. 4 rano, pociąg osobowy do Stryja, Lwowa, Stanisławowa i Husiatyna.

Przyjeżdżają do Lwowa

dnia 21 grudnia 1887.

Hotel George'a

Pp. A. Jodko z Rosyi, M. br. Kapri z Bukowiny, A. Sienicki z Rosyi, W. Witowski z Krakowa, A. Leszczyński z Zabłocia.

Hotel Fraunuski.

Pp. J. W. hr. Grocholski z Rosyi, K. hr. Czosnowski z Rosyi, J. Czosnowski z Wołwnia

Nadesłane.

Wszech nauk lekarskich

Dr. Józef Gracka

sekundaryusz szpitala powszechnego

ul. Lyczakowska l. 19. A.

ord. od 3-5.

Niezbędnie potrzebna dla każdego posiadacza papierów wartościowych jest gazeta losowa!

„NADZIEJA“

Prenumerata całoroczna na prowinicy tylko zhr. 1.80

Z numerem noworocznym otrzymają prenumeratę bezpłatnie wykaz wszystkich dotychczas wylądniętych a nie podniesionych losów, listów zastawnych obligacji i t. p.

Powszechny kalendarz losowań na rok 1888 i innych bardzo ważnych dodatków.

Administracya „NADZIEJI“

8887 we Lwowie, ul. Karola Ludwika 1.

Po wystawie w Liwerpolu P. CHASSAING, członek składu jury w oddziale produktów farmaceutycznych, odznaczony został wyższą nagrodą, tak zwaną „Officier d'Academie.“ 1867 i 1863

Konsorcjum

zawiązane w celu zabudowania kilkanaście parce w kompleksie Wgo Emila Bertemiliana Brajera przy ulicy: Brajerowskiej, Podlewskiego, Szopena, Moniuszki we Lwowie, przyjmuje zgłoszenia na zakupno pojedynczych gruntów, wykonuje plany, projekty, ksztorisy i udziela bliższych informacji. Listy etc. odbiera: Zarząd realności Emila Bertemiliana Brajera we Lwowie. 8863

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej. Lwów dnia 20 grudnia 1887

Table with columns for 'płaca żądaj' and 'waluta austr.'. Lists various commodities like 'Akoya ze sztuki', 'Banku hip. galic.', 'Lisy dłużne g. Z. kr. w.', 'Dukat holenderski', etc.

Kurs giełdy wiedeńskiej. dnia 19 grudnia 1887

Table with columns for 'I. Dług państwa', '2. Obligacje indem.', '3. Akcya', '5. Obligacje z prawem pierwszeństwa', '6. Losy'. Lists interest rates and prices for various bonds and stocks.

Table with columns for '4. Lisy zastawne losowane', '5. Obligacje z prawem pierwszeństwa', '6. Losy'. Lists prices for various types of mortgages and bonds.

Table with columns for 'Losy miasta Krakowa', 'Pożyczka miasta Lublany', 'Pożyczka miasta Budy', 'Fundacya szpitala Areyka Rudolfa', '7. Wokala', 'Dukat cesarski', 'Korona', 'Rosyjski półimperyal', 'Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej', 'Telegrafowany kurs wiedeński'. Lists various exchange rates and market prices.

DZIENNIK URBZĘDOWY.

Licytacje. L. 5515 (8880 1-3) W c. k. sądzie powiatowym w Ulanowie odbędzie się w dniu 16 stycznia i 20 lutego 1888 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lk. 21 wyk. hip. l. 52 w Kurzyni małej Józefa Majdanika własnej na rzecz galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji pto 5 rat po 12 zhr. i 105 zhr. 22 ct. w. a. zpn.

Cena wywołania 700 zhr. Wadyum 70 zhr. Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. sąd rejestraturze. Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanawia się Władysława Jastrzębskiego w Krechowicach. Roźniatów. 18 listopada 1887. L. 5060 (8872 1-3) W dniu 16 stycznia i 16 lutego 1888 zawsze o 10 godz. z rana odbędzie się w sądzie tutejszym a to na pierwszym terminie tylko wyżej ceny wywołania lub za takową zaś na drugim terminie i niżej tejże przymusowa sprzedaż realności pod lk. 172 w Roźniatowie położonej nieintabulowanej nieobjętej masy spadkowej po śp. Michale Sieradzkim własnej celem ściągnięcia pretensyi Szulima Laufera w kwocie 100 zhr. zpn.

drugim terminie i niżej tejże przymusowa sprzedaż realności pod nk 68 rep. 76 w Dubie położonej nieintabulowanej, Wasyla Iwaniezynego własnej celem ściągnięcia pretensyi Zakładu kredyt. włośc. w likwidacji w kwocie 1 3 zhr. 14 ct. zpn. Cena wywołania 200 zhr. Wadyum 20 zhr. Resztę warunków w rejestraturze do przejrzania. Roźniatów, 24 października 1887. L. 4853 (8870 1-3) W dniu 16 stycznia i 16 lutego 1888 każdym razem o 10 godz. z rana odbędzie się w sądzie powiatowym w Kałuszu a to na pierwszym terminie wyżej ceny wywołania zaś na drugim terminie i niżej tejże przymusowa sprzedaż realności pod lk. 37 rep. 232 w Halyniu położonej nietabulowanej, nieobjętej masy spadkowej po śp. Julianie i śp. Annie Żurakowskich własnej celem ściągnięcia pretensyi Zakładnkredyt. włośc. w likwidacji w kwocie 91 zhr 52 ct. zpn.

3233 (8290 1-3) W dniu 19 stycznia, 15 lutego i 21 marca 1888 o godzinie 10 z rana przeprowadzi sąd sprzedaż realności pod nr. 37 w Rozpuciu spadkobierców Kazimierza Bieleńskiego na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego o 52 zhr. Cena wywołania 200 zhr. Wadyum 20 zhr. Blizsze warunki przejrzeć można w rejestraturze. C. k. sąd powiatowy Bircza, 1 czerwca 1887. T. 10964. (8402 1-3) C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 80 zhr. zpn. odbędzie się na rzecz Kasy oszczędności w Bochni w tutejszym c. k. sądzie powiatowym sprzedaż połowy realności lwh-32 gm. kat. Krzyżanowice wielkiej objętej, dłużnika Jana Gadowskiego własnej w dwóch terminach: mianowicie, dnia 19 stycznia i 23 lutego 1888 o 10 godz. z rana. Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w rejestraturze sądowej. Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Serafiński. Wadyum wynosi 53 zhr. aw. Bochnia, dnia 9 października 1887.

L. 37772.

Celem wydzierżawienia prawa poboru myta rządowego, drogowego, mostowego i przewozowego na następujących 16 stacjach mytniczych, położonych w okręgu c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu w Stanisławowie na przeciąg jednego roku, tj. na czas od 1 stycznia 1888 do końca grudnia 1888 albo na dwa lata słoneczne 1888 i 1889, albo wreszcie na trzy lata słoneczne 1888, 1889 i 1890 odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu w Stanisławowie, w dniach poniżej oznaczonych, publiczna licytacja pod warunkami, ogłoszonymi w obwieszczeniu wys. c. k. krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie z dnia 18 września 1887 l. 63330 wedle załączonego wykazu, a mianowicie:

Lp.	Nazwa stacji mytniczej	Nazwa gościńca	Pozycja taryfy		Cena wywołania	Licytacja odbędzie się od 9 rano do 12 w południe
			myto drogowe za kilometr.	myto mostowe wedle klasy		
1	Bohorodeczany	podbaskidzki	16	—	4492	28 grudnia 1887.
2	Delina	"	16	—	1407	
3	drogowe i mostowe, Pasieczna	"	16	III.	5031	
4	drogowe i mostowe, Bednarów	"	8	II.	1170	
5	drogowe i mostowe, Wystowa	"	8	III.	2156	
6	drogowe i mostowe, Hozów	"	16	III.	3235	
7	drogowe i mostowe, Lisowice	"	16	I.	2000	
8	drogowe i mostowe, Mykietyńce	brzeżański	16	III.	7880	
9	drogowe i mostowe, Klubowce	"	16	I.	3460	
10	drogowe i mostowe, Niżniów	"	16	III.	2678	
11	drogowe i mostowe, Korościatyn	"	16	I.	1900	
12	drogowe i mostowe, Lachowce	roźniatowski	16	III.	2005	
13	drogowe i mostowe, Rosulna	"	16	I.	710	
14	drogowe, Słobudka	bursztyński	16	—	1110	
15	drogowe i mostowe, Ruda	"	24	I.	2003	
16	drogowe i mostowe, Siwka	"	16	III.	3600	

Pisemne oferty zapieczone, zaopatrzone w tymczasową kaucję w wysokości szóstej części przypadającej na jeden rok ceny wywołania, należy wnieść do drugiej godziny po południu najdalej w dniu bezpośrednio poprzedzającym ustną licytację do rąk naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu w Stanisławowie. Po ukończeniu ustnych licytacji na każdy dzień wyznaczonych, przystąpi się do otwarcia ofert na przedmioty w tym dniu zaliczając się mające. Przed licytacją przegladną mogą chęć dzierżawienia mający resztę warunków licytacyjnych w zwykłych godzinach urzędowych w ck. pow. Dyrekcji skarbu i w tutejszookręgowych ck. Nadzorach straży skarbowej.
Stanisławów, dnia 13 grudnia 1887.

L. 8422 (8676 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie Jurka Andrusiaka przeciw Ołeksie Hrybowiczowi na dniu 19 grudnia 1887 i 30 stycznia 1888 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 63 w Paryszczach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.
Cena kupna 165 złr.
Zakład 17 złr. a.

Warunki licytacyjne można w ts. registraturze przegladnąć.
C. k. sąd powiatowy
Nadwórna, 16 października 1887.

L. 9221 (8830 2-3)

W dniu 16 stycznia i 17 lutego 1888 o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie licytacja realności l. 201 w Hozowie Mandla Ehrmana własnej nieintabulowanej celem zaspokojenia 7 rat po 12 złr. 55 ct. 9 złr. 16 ct. i 9 złr 51 ct. zpn. na rzecz Mojżesza Gotliba.
Cena wywołania 300 złr. wa.
Wadyum 30 złr.

Na drugim terminie nawet poniżej ceny.
Kuratorem wierzycieli c. k. notaryusz Wawzausch w Bolechowie.
Reszta warunków w registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Bolechów, dnia 20 października 1887.

L. 5741. (8703 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że w tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 17go stycznia 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21go lutego 1888 nawet poniżej takowej, licytacja połowy realności według wykazu hip. l. 46 gminy katastralnej Gliniany do Izaaka Gelba, i połowy realności wedle wyk. hip. l. 152 tejże samej gminy kat. do Berischa Willnera należącej na rzecz

Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto 106 złr. 40 ct. z pn.

Cena wywołania 100 i 250 złr.
Wadyum 10 i 25 złr.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Szymona Czestynskiego.
Gliniany, dnia 30 września 1887.

L. 16523 (8280 2-3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. S. II. wa Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia przez Hnata Hozaka wywalczonych sumy 110 zł. 30 ct. w. a. z pn. publiczną licytację połowy posiadłości Hrynka Polucha własnej w wyk. hip. 110 gminy Skudłów zapisanej, na dzień 19 stycznia 1888 i 20 lutego 1888 każdym razem o godzinie 10 rano w sali rozpraw.
Cena wywołania 397 zł. 25 ct.
Poręczne 39 zł. 72 ct.

W pierwszym terminie można tę realność nabyć za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim także i niżej.
Resztę warunków, protokół oceniania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w ts. registraturze.
Kurator niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Lehman.
Lwów, 2 listopada 1887.

L. 12187 (8285 2-3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensji Betti Horowitz w kwocie 1000 złr. aw. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności pod nr. 99 d 112, 113, 114 n. w Samborze dziel. Lwowskiej położonej wedle Dom. Caat. 1 pag. 120 n. 2 hae. spadkobierców Nechemiasza Mayera własnej a protokółem de praes. 7 sierpnia 1877 l. 12636 ocenionej o.

dnia 19 stycznia 1888 i dnia 23 lutego 1888 każdym razem o 10 godzinie przed południem z tem że na drugim terminie i poniżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie.

Cena wywołania stanowi cena ocenienia 2387 złr. 28 ct. aw. a wadyum 10 proc. kwotę 238 złr.

Resztę warunków, ekstrakt tabularny i akt detaksacyi wolno przejrzeć w ts. registraturze.

O tej licytacji zawiadamia się obie strony, c. k. Prokuratorę skarbu we Lwowie, c. k. główny urząd podatkowy w Samborze spadkobierców Nechemiasza Mayer przez kuratora adw. dra Budzynowskiego, Reislę Mayer, spadkobierców Abła Mayera a to Hindę Goldstern, Izaka Mayera, Beile Katz Jonasza i Józefa Halpern do rąk ojca Jzaka Halpern, Herscha Halpern, Jakóba Mayera i Markusa Halpern przez kuratora adw. dra Witzę, masę spadkową Grzegorza Józefa Pawlikowskiego względnie tegoż mniemanych spadkobierców, nieznaną z życia i miejsca pobytu Rachelę Małkę Mayer względnie teje spadkobierców, nareszcie wszystkich tych, którymby niniejsza uchwała albo weale lub w należyłym czasie doręczona być nie mogła, lub któryby prawo zastawu na tej realności po wystawieniu wyciągu tabularnego uzyskali przez już ustanowionego kuratora adw. dra Kohna z zastępstwem adw. dra Fiternika i przez edykta.
Sambor, 22 listopada 1887

L. 11116 (8274 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 500 złr. zpn. odbędzie się na rzecz Kasy oszczędności w Bochni w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości kłh. 58 gm. kat. Krzeczów objętej dłużnika Józefa Kociołka własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 19 stycznia i 23 lutego 1888 każdym razem o 10 godz. przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć możn w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony p. adw. dr. Trybulec w Bochni.
Wadyum wynosi 250 złr. aw.
Bochnia, dnia 10 października 1887.

L. 1490 (8811 2-3)

Dnia 30 grudnia 1887 i dnia 30 stycznia 1888 o godzinie 10 przed południem, zostanie celem zaspokojenia wierzytelności Fischla Arelama w kwocie 60 złr. zpn. realność l. 14, w Płoskiem, która nieobjęta maaa spadkowa sp. Iwana Cyeyka, posiada przy pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim i niżej takowej jednakże nie niżej ceny 150 złr. wa. w drodze licytacji sprzedana.
Cena wywołania wynosi 230 złr. wa.
Wadyum wynosi 23 złr. wa.

Dalsze warunki licytacji i protokół opisanie i ocenienia można przejrzeć w ts. registraturze.
O tem zawiadamia się wierzycieli którzy po dniu 7 września 1887 prawo rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacji rozpisująca lub następnie nie wcześniej, lub weale nie zostały doręczone do rąk kuratora Maryana Władczyńskiego w Starem mieście i edyktem.

C. k. sąd powiatowy
Staremiasto, 31 sierpnia 1887.

L. 7920 (8785 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Antoniego Hippa w kwocie 150 złr. a. w. zpn. przeprowadzoną zostanie 9 stycznia i 13 lutego 1888 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż ciała hipotecznego l. wyk. hip. 422 ks. gr. gminy kat. Domaszowa do Dawida Spritzera należącego.
Cenę wywołania stanowi się suma 160 złr.

Wadyum wynosi 16 złr. a. w.
Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony Stefan Jarski z Brukenthalu.

Blizsze warunki licytacyjne, wyciąg z ksiąg gruntowych i akt oszacowania przejrane być mogą w registraturze.
Uhnów, 21 października 1887.

L. 10879 (8788 2-3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że w drodze egzekucyjnej prawomocnego nakazu zapłaty z 2 września 1886 l. 14079 celem zaspokojenia wierzytelności wekslowej Mariem Geschwind w kwocie 1500 fl. z procentem 6 proc. od dnia 3 sierpnia 1886 kosztami 6 fl. 7 kr. 7 fl. i 10 fl. 92 kr. odbędzie się w dwóch terminach a mianowicie dnia 10 stycznia 1888 i dnia 24 stycznia 1888 r. każdym razem o godzinie 10 z rana sprzedaż przez licytację sumy hipotecznej 3150 fl. zpn. na rzecz Mojżesza Goldberga na karcie ciężarów części dóbr Gumnicka Waleryana i Ludwiki Gadzińskich własnej w poz. 43 ou. zaıntabulowanej.

Cena wywołania 3150 fl. aw.

Wadyum 315 fl.
Resztę warunków i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.
W Tarnowie, dnia 3 listopada 1887.

L. 5460 (8812 2-3)

W sądzie powiatowym w Starym Sączu, odbędzie się celem zaspokojenia należności Arona Nebenzahla w kwocie 245 złr. wa. zpn. egzekucyjna sprzedaż 1/10 części realności l. w. h. 32 w Stadle objętej spadkobierców Leiba Kanengiesera własnej w dniach 11 stycznia i 15 lutego 1888 zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 745 złr.
Wadyum 75 złr.
Warunki licytacyjne przejrzeć można w sądzie.

Kuratorem dla niewiadomych z miejsca pobytu Gitti Asmter, Jakóba Kanengiesera i Majera Kanengiesera jest p. Ludwik Miąsik w Starym Sączu.
Stary Sącz, 28 października 1887.

L. 14635 (8789 2-3)

Ot k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że w drodze egzekucyjnej prawomocnego tut. sąd. nakazu zapłaty z dnia 8 listopada 1883 l. 15755 celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Tarnowie w kwocie 240 złr. aw. z 6 proc. odsetkami od 28 sierpnia 1883, prowizją 1/3 proc. kosztami protestu 3 złr. 8 kr. oraz już przyznaniem kosztami sądownymi i egzekucyjnymi w kwotach 12 fl. 98 ct 5 fl. 73 ct. 13 fl. 89 ct. 6 fl. 38 ct. 39 fl. 45 ct. odbędzie się w dwóch terminach a mianowicie dnia 12 stycznia 1888 r. i dnia 9 lutego 1888 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację 1/10 części realności pod l. 197 w Tarnowie na Zawału położonej dłużnika Mojżesza Leibla własnej.
Cena wywołania 819 złr. 26 ct. aw.

Wadyum 80 złr. aw.
Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

W Tarnowie, dnia 3 listopada 1887.

L. 13524 (8231 2-3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 2435 zł 39 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprz. galic. akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 19 stycznia 1888 o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 3 relicytacja realności dłużników Judy i Elki Markusów pod nr. 224/235 w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania poniżej której realność ta sprzedana być może wynosi 7000 zł.
Wadyum 350 zł. w. a.

Blizsze warunki i wykaz hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądu.
Tarnopol, 22 października 1887.

L. 3224 (8291 2-3)

W dniach 19 stycznia, 15 lutego i 21 marca 1888 o godzinie 10 z rana przeprowadzi sąd sprzedaż realności pod nk. 168 w Uluczu, Andrzeja Perkacza na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego o 84 zł. Cena wywołania 200 zł.
Wadyum 20 zł.

Blizsze warunki przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Bireza, 2 czerwca 1887.

L. 3621 (8707 1-3)

W dniu 19 stycznia 1888 i 21 lutego 1888 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż położonych w powiecie drohobyckim 2/5 niewydziałonych części posiadłości, objętej wyk. hipot. 120 księgi gruntowej dla Letni, Juliana Lityńskiego własnej, całej posiadłości objętej wykaz hipot. 738 księgi gruntowej gminy Letni, Senia Stecków Hrynusiów własnej, i całej posiadłości objętej wykazem hipotecznym 739 księgi gruntowej dla Letni, Dmytra Romana własnej, na zaspokojenie wierzytelności powiatowej kasy pożyczkowej w Drohobyczu w kwocie 175 złr. 83 ct. zpn.

Cena wywołania 2/5 części powyższej posiadłości wyk. hip. 120 wynosi 882 złr. 40 ct. całej posiadłości powyższej wyk. hip. 738 wynosi 100 złr. a posiadłości powyższej wykaz. hipot. 739 wynosi 40 złr.
Wadyum wynosi 10 proc. ceny wywołania.

Do ułożenia lżejszych warunków sprzedaży wyznaczony w sądzie na 20 marca 1888 o godzinie 9 rano.

Blizsze warunki do przejrzania w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Michał Fellner w Medenicach.

Z c. k. sądu powiatowego
Medenice, dnia 30 czerwca 1887.

Upadłości.

L. 33087 (8818 1-3)
C. k. sąd krajowy Krakowie na zasadzie §§ 62 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Emila Rozonowicza, kupca papierów i materiałów piśmnych w Krakowie przy ulicy Floryańskiej l. 25 a mianowicie: na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położony jest w tych krajach, w których ordynacja konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana c. k. radcę sądu krajowego Matyasa a tymczasowym zarządcą masy pana adwokata dra Rothweina z substytucją pana adwokata dr. Deichesa.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 9 stycznia 1888 roku przed komisarzem konk. wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensje wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 13 lutego 1888 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacji konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 19 marca 1888 o godz. 10 rano w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzycielni i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensje swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuży prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostateczne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie, lub w jego pobliżu nie zamieszkują winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika, w Krakowie zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzezonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionymby stałoby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacji oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków, dnia 15 grudnia 1887.

L. 15926 (8797 3-3)
Ck. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Michała Rubina, handlarza sukniemi z Podwoleczyk, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy, o tyle, o ile takowy położony jest w tych krajach, w których ordynacja konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. ek. radcę sądu krajowego Spędkowskiego, a tymczasowym zarządcą masy p. adw. dra Landesberga w Tarnopolu
Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby

na terminie 22 grudnia 1887 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensje wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 7go lutego 1888 bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacji konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 6 marca 1888, o godzinie 10tej z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzycielni i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensje swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuży prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Tarnopolu lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzezonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionymby został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacji oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 4 grudnia 1887.

L. 47412 (8690)

Jako komisarz masy rozbiorowej firmy Kropf et Bombach i mas rozbiorowych Leona Kropfa i Wilhelma Bombacha wyznaczam do powzięcia przez ogół wierzycieli uchwały co do sposobu zrealizowania pretensyj tej firmy do jej komitentów termin na 1 lutego 1888 godz. 10 przed południem, na który wszystkich wierzycieli tych mas rozbiorowych do biura mego z tym dodatkiem wzywam, że niestający będą uważani za przystępujących do wniosków większości tych, którzy na terminie staną.

Lwów, dnia 9 grudnia 1887.

C. k. komisarz konkursowy

L. 13758 (8860)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu o głasza niniejszem, że zamianował Judę Hersza dw. im. Kohna ze Skąły, zawiadowcą masy konkursowej Hersza Gelbarta ze Skąły zaś Szymona Menczla ze Skąły zastępcą jego.

Tarnopol, 23 października 1887.

Kuratele.

L. 16334 (8775 2-3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że nad panem Alfredem Mystowskim synem z powodu marnotrawstwa nadetatowego nauczyciela przy szkole 4 klasowej męskiej w Gorlicach z placą 270 z terminem wniesienia podań do końca stycznia 1888.

Gorlice, dnia 10 grudnia 1887.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

L. 12336p (8847 2-3)

Sprostowanie
W ogłoszonym nr. 275, 276 i 277 „Gazety Lwowskiej“ konkursie z dnia 29

listopada b. r. l. 12336 celem obsadzenia trzech posad sekretarzy powiatowych w randze X klasy, opuszczono wskutek pomyłki drukarskiej wyrazy „ewentualnie kancelistów Namiestnictwa w randze XI klasy“. Co się niniejszym podaje do powszechnej wiadomości.

Lwów, dnia 18 grudnia 1887.

(7637 1-3)

L. 7334 (8777)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Nowym Sączu ogłasza, że Jakób Bodziony dróżnik ze Swidnika uznany za obłąkanego, a kuratorem dla niego Marcin Stosur ze Swidnika ustanowiony został.

Nowy Sącz, dnia 20 czerwca 1886.

L. 3845 (8809 2-3)

Ilko Kułynycz z Rybnika uznany za marnotrawcę. Kuratorem jego mianowany Jurko Szketa z Rybnika.

C. k. sąd powiatowy.

Podbuż, 30 października 1877.

L. 1293 (8807 2-3)

Walentego Smyczyńskiego z Bachórzca uznano marnotrawcą. Kuratorem ustanowiony Jędrzej Karas.

C. k. sąd powiatowy.

Dynów, dnia 24 listopada 1887.

L. 5770 (8550 2-3)

Iwan Iwików gospodarz z Dubryniowa uznany został za marnotrawcę.

Kurator Dmytro Kapitan z Dubryniowa.

Sąd powiatowy.

Robotyn, 7 lipca 1887.

L. 5275 (8595 2-3)

Lwowski sąd krajowy uchwałą z 30 lipca 1887 l. 29160 Piotra Krawczyzaka z Maleczyzna marnotrawcą, nadając mu kuratora Łuczkę Iwaszczyzyn.

C. k. sąd powiatowy

Janów, 15 sierpnia 1887.

L. 4574 (8596 2-3)

W skutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Wadowicach z dnia 22 października br. l. 5237 władza opiekuńcza nad małoletnim Józefem Grych w Budzowie przedłużoną została ponad czas ustawą zakreślony.

C. k. sąd powiatowy.

Maków, dnia 16 listopada 1887.

L. 6226 (8598 2-3)

Iwan Kłym z Kudryniec uznaje się marnotrawcą ustanawiając dlań kuratora w osobie Pawła Horbaczewskiego z Kudryniec.

C. k. sąd powiatowy.

Mielnica, 25 października 1887.

L. 477 (8645 1-3)

Prokop Jaras z Przewłoki marnotrawcą, kurator Pawło Spodarunek.

C. k. sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 30 listopada 188.

L. 4600 (8646 1-3)

Józefa Janusza z Nowego stawu uznaje się marnotrawcą kurator Onufry Terepin.

C. k. sąd powiatowy.

Kulików, dnia 4 lipca 1887.

L. 5226 (8641)

Stefan Mazowski ze Strzelisk nowych uznany marnotrawcą, kuratorem Józef Chodorow ze Strzelisk nowych.

C. k. sąd powiatowy.

Chodorów, dnia 9 sierpnia 1887.

L. 10295 (8620 1-3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku uznał Abrahama Rotmana za głupkowatego.

Kuratorem jego jest Jakób Rotman.

Leżajsk, dnia 12 listopada 1887.

L. 8000 (8613)

Jaoko Raj rolnik z Podhorodyszca uznany marnotrawcą. Kuratorem dla niego ustanowiono Pała Mysiaka naczelnika gminy Podhorodyszce.

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 25 października 1887.

L. 7142 (8844 1-3)

C. k. sąd powiatowy w Ulanowie ogłasza, że uchwałą c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 15 września 1887 l. 6386 Jan Dziechciarz z Szyperek uznany został marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Michała Sieradzkiego z Szyperek.

C. k. sąd powiatowy,

Ulanów, dnia 25 listopada 1887.

L. 13811 (8749 1-3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy uznał Onufrego Sztokałę ze Skomoroch marnotrawcą, ustanawiając kuratorem Petra Czernija.

Sokal, 12 października 1887.

L. 3450 (8743 1-3)

Wasył Drizd z Rybnika uznany za marnotrawcę. Kuratorem jego mianowany Fed' Holak gospodarz z Rybnika.

Podbuż, 24 września 1887.

L. 3333 (8742 1-3)

Andrus Rubel z Rybnika uznany za marnotrawcę, kuratorem jego mianowany Prokip Kułynycz z Rybnika.

C. k. sąd powiatowy

Podbuż, 15 września 1887.

L. 3847 (8745 1-3)

Iwan Hołubiickij Pańkiw z Winnik ad Podbuż uznany za marnotrawcę. Kuratorem jego mianowany Józef Klizewicz z Winnik.

C. k. sąd powiatowy.

Podbuż, 30 października 1887.

L. 5608 (8701)

Józef Magowski rolnik z Hryniowa, uznany marnotrawcą.

Kuratorem dla niego ustanowiono Marcina Litwina rolnika z Hryniowa.

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 16go lipca 1887.

L. 5290 (8747 1-3)

Na mocy uchwały c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 13 października 1887 l. 7256 uznaje się Tomasza Wojcika z Zarnowa za marnotrawcę a kuratorem jego Wawrzyńca Wójcika

C. k. sąd powiatowy.

Strzyżów, 24 listopada 1887.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1311 (8791 2-3)

C. k. prezydent c. k. sądu krajowego wyższego we Lwowie w myśl §. 301 p. k. mianował na pierwszą zwyczajną z dniem 21 lutego 1888 o godzinie 9 przed południem rozpocząć się mającą kadencję sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Brzeżanach przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych, prezydenta sądu obwodowego Wiktora Ramskiego zaś zastępcami przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego Waleryana Bajewskiego, Wojciecha Trampiera, Albina Turzańkiego, dra Emila Hilbrichta, Edwarda Trusiewicza i Macieja Kaszewko.

Prezydium c. k. sądu obwodowego.

Brzeżany, dnia 10 grudnia 1887.

L. 7177 (8750 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Uhnowie zawiadamia Fedka Sołoduchę z miejsca pobytu i życia niewiadomego, że pod dniem 3 września 1887 do l. 7177 wniósł przeciw niemu Jaoko Sołoducha (syn Wasyla) pozew o uznanie prawa własności ciała hipotecznego wyk. hip. l. 193 księgi grunt. gm. Wierzbicy objętego, na który to pozew ustanowiono w tutejszym c. k. sądzie termin do wniesienia obrony na dzień 17 stycznia 1888 na godz. 9 rano i dla niego kuratora w osobie Ilka Omelana z Wierzbicy ustanowiono.

Wzywa się więc Fedka Sołoduchę, aby służące do swojej obrony środki, ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej ze zaniebdania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Uhnów, 30 października 1887.

Konkursu.

L. 1298 (8836 2-3)

Niniejszem rozpisyje się konkurs na posady: 1) nauczycielki przy szkole 4 klasowej żeńskiej w Gorlicach z placą 450 zlr. 2) nauczyciela względnie nauczycielki przy szkole etatowej w Bystry i 3 Siedliskach z placą po 300 zlr. tudzież tymczasowego,

K. 75561

Obwieszczenie konkursu

Posada do obsadzenia	Przy której władzy posada jest opóźniona.	Dochody przywiązane do tej posady				Wiadomości i inne warunki potrzebne do uzyskania posady	Czy potrzeba		Władza do której należy adresować podanie.	Termin ubiegania się	Uwaga
		Placa	Dodatek na mieszkanie	Dodatek aktywalny	Dyety		Odbycie praktyki na prośbę i jak długo	Złożenie egzaminu z jakich przedmiot.			
Kilka posad drogowców względnie nadzorców rzek.	Przy galicyjskich okręgach budowniowych.	350		87	50	Ubiegający się o tę posadę władca ma językami krajowymi, umieć czytać pisać i rachować. Pożądaniem jest także aby umiał rysować o ile to od empiryka wymaganem być może. Nadto powinien drogomistrz być murarzem, kamieniarzem lub cieślą zaś nadzorca rzek wywieszonym flisakiem.			Prośby podawać należy do c. k. Namiestnictwa we Lwowie w przepisanej drodze służbowej	Do końca stycznia 1888.	

C. k. namiestnictwo galicyjskie we Lwowie

Lwów, dnia 10 grudnia 1887.

L. 25628 (8762 2—3)
 C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 D. p. p. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Antoniego i Julii małż. Romańskich o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności w Jarosławiu na krakowskim przedmieściu pod l. kons. 125 w tamtejszym powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się z domu murowanego, ogrodu, podwórza, komórek i wychodków pod l. parceli budowl. 262 i gruntowej 201, o powierzchni 101 sążni kwadrat, a graniczącej na wschód z ulicą gminną pod l. parceli grunt. 8528, na zachód także z ulicą gminną pod l. parceli 8518, na północ ze sadzawką gminną pod l. parceli grunt. 200, a na południe z realnością Franciszka Janeczka pod l. kons. 132, czyli z parcelą grunt. 202 i c. k. sądowi powiatowemu w Jarosławiu, poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie powiatowym przejrzanym być może, a od dnia 31 marca 1888 z księgą gruntową uważanym będzie, również oznajmia się, że od dnia 31 marca 1888 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyżej opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta, przez dopisanie, odpisanie, lub przepisanie przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach, nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie powiatowym w Jarosławiu swoje oznajmienie do dnia 30 kwietnia 1888 tem pewnie wnieśli, ile że w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających rozszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku mające nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznym jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież, że restytucja lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów, dnia 31 października 1887.

L. 10773 (8752 3—3)
 Zbarski c. k. sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Antoche Bednarczuka, że w sprawie egzekucyjnej Seweryna Maleciosa przeciw niemu o 350 złr. celem doreczenia uchwały z 24 września 1887 l. 9038 pozwalającej przymusową sprzedaż ciała hipotecznego wyk. hip. 108 gminy Kujdańce objętego, ustanowiono dla niego kuratora w osobie pana Juliusza Opolskiego ze Zbaraża.

Zbaraż, dnia 16 listopada 1887.

L. 6889. (8798)
 Das k. k. Kreis- als Handelsgericht in Złoczów veröffentlicht, dass am 12 November 1887 in seinem Register für Erwerbs- und Wirtschaftsgenossenschaften bei der daselbst eingetragenen Credit und Vorschussgesellschaft für Agrikultur, Handel und Gewerbe in Brody registrierten Genossenschaft mit beschränkter Haftung eingetragen worden sei: dass diese Genossenschaft durch Beschluss der Generalversammlung vom 15 Dezember 1886 aufgelöst worden sei, die Herren Sigmund Margulies und Isidor Katz, Geschäftsleute in Brody, zu Liquidatoren gewählt und mit Leitung der Liquidation betraut worden seien und die Firma dieser Genossenschaft mit dem Zusatz: „in Liquidation“ stets beide Liquidatoren zu zeichnen haben.

Złoczów, am 19 November 1887.

L. 6083. (8799)
 C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie ogłasza, iż w rejestrze spółek zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo kredytowe w Glinianach stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręczą dnia 29 października 1887 wpi-

sano, że na nadzwyczajnym ogólnym zgromadzeniu członków tego towarzystwa dnia 1 września 1887 odbytem 1) uchwalono zmianę ustępu 1 §. 4 tudzież zupełne wykreślenie §§. 11 i 12 statutu, oraz 2) wybrano w miejsce ustępującej dyrekcji na przeciąg trzech lat, z dniem 2 września 1887 się poczynający p. Jakóba Rosena, trafikanta, Mojżesza Mehlmanna, kupea i Mojżesza Schaffera, kupea, wszystkich w Glinianach zamieszkałych, na dyrektorów tego towarzystwa, a pp. Mechla Katz, właściciela realności, Schabeego Aitmana, właściciela realności i Józefa Wolfa młodszego urzędnika, wszystkich w Glinianach zamieszkałych, na zastępców dyrektorów

Złoczów, dnia 29 października 1887.

L. 7396. (8800)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie uwiadamia, że w skutek uchwały z dnia 29 października 1887 l. 6923 wpisano d. 12 listopada 1887 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych przy firmie S. N. Margulies w Brodach udzieloną przez dzierżyciela Zygmunta N. Margulies prokurę Aleksandrowi Margulies.

Złoczów, dnia 6 grudnia 1887.

Doniesienia prywatne.

Brzytwy

prawdziwe szwajcarskie i angielskie i wszelkie przybory do golenia

poleca najtaniej 8756

magazyn towarów modnych i bielizny męskiej

BRACI LANGNER

Lwów, Halicka L. 16.

Cenniki darmo i opłatnie.

Jubiler i Złotnik 8227



Lwów, Plac Maryański Hotel Europejski, poleca znaczny zapas biżuterii własnego wyrobu i srebra stołowego. Pierścionki zaręczynowe, obrączki i szpilki ślubne i wszelkie zamówienia wykonuje we własnej pracowni w jak najkrótszym czasie.

Nakładem Księgarni, Składu i Wypożyczalni nut muzycznych, oraz ekspedycji pism peryodycznych

S. A. Krzyżanowskiego

w Krakowie,

wyszły: 8205

SIEROSŁAWSKI Józef, „Zbiór kolęd“, ułożony do śpiewu lub na sam fortepian, (zawiera: 1. Mędry świata monarchowie, 2. Lulajże Jezuniu, 3. A wczoraj wieczora: 4. Zagrzmiąta runęta, 5. Wśród nocnej ciszy, 6. Niepojęte dary, 7. Przybieżeli do Betleem, 8. Radujcie się bracia mili, 9. Cztery lata zawsze pasał, 10. W żłobie leży, 11. Anioł pasterzom mówił, 12. Gdy się Chrystus rodził, 13. Bóg się rodzi, 14. Cztery lata zawsze pasał, 15. Pasterze milie coście widzieli, 16. Bóg się z Panny narodził! — Cena i zł. 0 ct. z przesyłką 1 35 zł)

OSTROWSKI Jan „Tajemnice“, walce, 1 zł.
 WRONSKI A., „Z wystawy krakowskiej, walce, 1 zł.
 — „Huculeczka“, polka 49 ct.
 — „Grajcie grajku graj“, mazury 60 ct.
 — „W parku krakowskim“, mazury, 60 ct.
 ŻEROWNICKI Z., „Sny młodości“, walce 1 zł.

Конкурсъ

на одне опорожненію стипендію для слашателей пракъ 105 зр. на годъ изъ фонда вл. п. Каролины Глинської, начавши отъ первого крса сего года.

Желатию тс стипендію полвчити, должны скон прошения найдалше до дня 1 (13) января 1888 г. посредствомъ университетскихъ властей до Европийского Института во Львовѣ внести и одновременно выказатись:

а. свидѣтельствомъ крещенія, что сътъ гр. кат. обрда;
 б. свидѣтельствомъ правственности и что должности своего обрда точно исполняютъ;

в. свидѣтельствомъ оубожества, что въ стипендіюй поддержкѣ нждуются;
 г. свидѣтельствомъ школьнымъ, что на выдѣлкѣ правничей приняты и акъ въ наскхъ оупскають:

д. компетвцихъ изъ II года должны выказатись, что коллективъ хорошо отыли, а изъ III и IV годовъ ихъ правительственный испытъ съ добрымъ оупсхомъ сложили.

Отъ Европийского Института. Львовѣ, 10 н. ст. декабря 1887 г.

Экспорт
węgli kamiennych
Maksa Silbermanna
 w Myslowitz na Szlaku pruskim,
 poleca węgiel kamienny po bardzo umiarkownych cenach.
 Na życzenie ustanawia się ceny także w austriackiej walucie, a przesyłki należytości mogą nastąpić w powyższej walucie. 8308

SOLITER wyleczenie niezawodne w dwóch godzinach przez użycie Globules Secretana apt. wnień. nagrodą. Srodek niesmienny, przyjęty w szpitalach Paryskich. Globules Secretana usuwają wszelkiego gatunku robaki u ludzi i zwierząt domowych.
UWAGA. Znakiem pozostawienia Globules Secretana dokoła podkład do tarcznych podrabian, których chorzy staraniem unikać powinni.
 We Lwowie w aptece P. Mikolascha, w Krakowie w aptekach PP. Trauczyńskiego i Redyka.

Podagra, Reumatyzm
Plasek w Urynie
 WIE MOGA BYC WYLECZONE NIE ULTRA LITHINY
 Sól produktu chemicznego rwanego LITHINĄ w ziarach musujących w wodzie, przygotowana przez P. Ch. Le Perdriel w Paryżu, zayta w małej dozie usuwa natychmiast złogi swirowe w moczu czyli urynia, który wiadnie jest przyczyną wyżej wymienionych słabości. Leczenie Solą Lithiny przyjmowanej w dozach wskazanych w prospektach, zastępuje w tych słabościach pomyślniejzym i zupełnym skutkiem użycie wód mineralnych.
 We Lwowie, w aptekach PP: MIKOLASCHA I WEWIORSKIEGO; w Krakowie, PP: WISZNIEWSKIEGO, REDYKA, TRAUZYŃSKIEGO I SIEDLECKIEGO.
 We Lwowie w aptekach: pp Krzyżanowskiego, Ruckera i Beise a

REGENERATOR
WŁOSÓW
POWSZECHNIE UZNANY
Pani S. A. ALLEN

przywraca włosom siwym, szpakowatym i spłowiałym kolor, polysk pierwotny i piękność młodzieńczą. Odnawia ich żywotność, siłę i dzielność porostu. Spędza lupież w krótkim czasie. Testo preparat niemający równego sobie. Wydaje zapach wykwinny i delikatny. Wystęgać się podobień i naśladownictwa.

„JEDNA BUTELECKA WYSTARCZA” zdaniem wielu osób, których włos siwy odzyskał kolor naturalny, albo których łysina pokryła się włosom po użyciu jednej butelki. Nie jesto wcale farba do włosów.

Fabryka: 92, na Bulwarze Sebastopskim w Paryżu; w Londynie i w Nowym Jorku.
 We Lwowie w aptekach pp. K. Mikolascha, Wewiorskiego i w głównych magazynach perfum. 6918

Dr. Schmidta znany
Plaster na nagniotki

używany od wiele dziesiątek lat jako bezbolesny i pewny środek do zupełnego usunięcia nagniotków.
 Skutek tego dr. Schmidta plastru na nagniotki jest zadziwiający, gdyż po kilkorazowym użyciu można każdy nagniotek bez wszelkiej operacji usunąć. Cena pudełka z 15 plasterami i rogową rączką do wycielagania nagniotków 25 ct.
 NB. Przy zakupnie tego preparatu, należy uważać, aby każde pudełko na zewnątrz opakowaniu, opatrzone było powyższą marką ochronną.
 Główny skład wysyłkowy: Gloggnitz, Niższa Austria, w aptece Juliusza Bittnera.
 Składy we Lwowie: u Piotra Mikolascha, Zygmunta Ruckera apt. 7717

Na Święta.
Wielki skład win
M Agida
 we Lwowie, pod Srebrnym Orłem
 Ulica Sobieskiego L. 18, Wałowa L. 15.
 Zakupiwszy znaczną ilość wyborowych win od producentów wprost z Węgier i Austrii
sprzedają takowe tak tanio, jak nikt inny we Lwowie
 hurtownie i częściowo, oraz na butelki — wprost z piwnicy również i w lokalu moim.
 Z poważaniem
 M. AGIDA.
 8848

Dr. A. MAJEWSKIEGO
Zakład 8576
wodolecznicy
 we Lwowie (w Kisielcu)
 otwarty przez całą zimę.

SKŁAD FABRYCZNY
 farb, lakierów, pokostów, chemikaliów, kizek gumowych i artykułów browarnianych, oraz
handel materyałów
Alojzego Kübnera
 we Lwowie,
 pod L- 13 ulica Karola Ludwika,
 (w lokalnościach niegdą cukierni Rotlendera)
 Specyalny handel artykułów do użytku gospodarskiego, poleca

Sróć, lotki, kule, kapsle. Wagi kuchenne, Uniwersalne smarowidło na skóry. Czerwidło i lakier do skór. Trau r bi do skór, Tłuszcz do broni, Podeszwy konopne, filcowe i korkowe, Płaszcze gumowe nieprzemakalne (damskie i męskie), Wałeczki do okien białe i brozowe, Kit i gips do okien, Lichtace bezuzynowe, Rogózki kokosowe i żelazne, Latarki stajenne i ręczne, Batogi kompletne i bieżyska, Skórki iredhowe do powozów, Gąbki toaletowe i powozowe, Wagi kuchenne, Sikawki ogrodowe i do oranżeryj. Szalugi i wszelkie przybory malarskie, Koneweczki na naftę, Wszystkie gatunki szczotek, Hegary, Klysopompy etc. Artykuły chirurgiczne, Cyrata na stoły i podłogi, Maszyny do korkowania, Korki i kapsle do flaszek, Farby olejne i lakiery, Oliwa do maszyn, Pasy i gurdy do maszyn, Węże gumowe i parciane, Artykuły browarniane, Preparały do wyniszczania owadów, Masa francuska i woskowa do podłóg, Lakier w sześciu kolorach do podłóg i 6971
 wiele innych artykułów, które w mem szeregółowem cenniku są oznaczone. — Cennik na żądanie gratis i franco wysyłam. — Wszelkie informacje odwrotnie udzielam.

Kaszel i katary.
 W obecnej porze, kiedy kaszle, bóle gardła i katary są niemal w każdym domu, zalecają się następujące w skutki wypróbowane znakomite środki lecznicze **premiowane na wystawie przyrodniczo-lekarskiej w Krakowie.**
Pastyłki pierslowe
 wyrobu aptekarza
HENRYKA BLUMENFELDA we Lwowie
 Pastyłki te zawierają roślinne, balsamiczne składniki, na organa oddechowe zbawienne odzyskujące. Działają niezawodnie w kaszlach, zadłgmicuach, grypie i wszelkich kataralnych cierpieniach płuc i krtani.
Cena 50 ct.

Sławny proszek od kaszlu
„F i a k e r p u l v e r“
 wyrobu aptekarza
HENRYKA BLUMENFELDA we Lwowie.
 Proszek ten usmierza i uchyla wkrótce po zacyciu duszność oraz kaszel
Cena 30 ct.

Prawdziwe ziółka pierslowe
 dra SEEBURGERA.
 Wedle oryginalnej recepty sporządzone, działają ziółka te z niezawodnym skutkiem przeciw uporczywym katarom płuc i krtani, kaszłom, kapaleniom gardła i płuc, chrypcy i innym chorobom piersiowym.
Cena pudełka 20 ct.

Powyższe wyroby z wszelką starannością z wysmientych skutecznych składników sporządzone, działają niezawodnie, a skutek tychże liczne świadectwa lekarzy oraz osób prywatnych stwierdzają.
 Ostrzega się przed bezwartościowymi naśladownictwami. 7905
 Główny skład powyższych środków w aptece
Henryka Blumenfelda
 we Lwowie (plac Krakowski).

L. MAREK
Lwów, Rynek I. 9.



Główny skład fortepianów, pianin i organów
Wyłączne zastępstwo Bösendorfera i Heitzmana. — Gwarancja na lat 10. Sprzedaż także na raty, miesięcznie po 15 złr. 7634
Największa wypożyczalnia.
Pierwsza koncesjonowana
szkoła muzyczna
Nauka gry na fortepianie w trzech oddziałach, od początków do wydoskonalenia. Nauka śpiewu solowego. Statut i prospekt w szkole.

Na Święta
ważne bez konkurencji
Maurycy Agid

we Lwowie,
ul. Sobieskiego L. 18, a Serbska L. 10
poleca swój od lat 20 obficie zaopatrzony skład wszelkich gatunków
wódek, rozolisów i likierów
wyrobu własnego,
rumu, sliwownicy syrmskiej, spirytusu i koniaku
z pierwszorzędnych fabryk zagranicznych, w mniejszych lub w większych ilościach, tak we flaszkach jako też i na miarę, po nadto niskich cenach, o których łaskawie odbiorcy osobiście raczą się przekonać.
Poleca się Szanownej Publiczności z uszanowaniem
M. AGID.
8848

Dr. BERGER
specjalnie dla chorób płciowych.
Poradnik jego 1 zł. 20 ct.
Ulica Karola Ludwika L. 7.
Ordynacja dyskretna, także listownie oraz i leki.

Majątek

w powiecie Skałackim. pół mili od muranego gościńca, dwie mile od kolei traswersalnej a 4 mil od kolei Karola Ludwika oddalony, 760 morgów pól i 589 morgów lasu, obejmujący w dwóch folwarkach z kompletnymi budynkami, jest z wolnej ręki do sprzedania. — Bliższa wiadomość u dr. Alfedo Kwiatkowskiego, adwokata w Tarnopolu. 8699

M. SCHALIT

zegarmistrz,
we Lwowie przy ulicy Sykstuskiej L. 17.
premiowany dyplomem honorowym na wystawie paryskiej w roku 1879
za własnoręczny wyrób zegarka, poleca swoją od r. 1875 ismiejącą
pracownię i skład zegarów i zegarków,
z najlepszych fabryk genewskich po cenach najumiarkowańszych. 8298
Wszelkie reparacje uskutecznią się sumiennie pod gwarancją całoroczną. — Zamówienia z prowincji wykonuje jak najrychlej.



Kasy żelazne ogniotrwałe
nie do rozbicia, najlepszy fabrykat, skład fabryczny u
Alojzego Hübnera
we Lwowie, ulica Karola Ludwika, L. 13
(dawniej cukiernia Rotlendera). 8222



WINO ZAWIERAJĄCE **PEPTON**
CHAPOTEAUT
APTEKARZA W PARYŻU

Pepton jest substancją wytworzoną przez strawienie mięsa wołowego za pośrednictwem pepsyny, jakby przez działanie samego żołądka. Tym sposobem karmi się chorych, ozdrowieńców i osoby cierpiące na ANEMIA, OSŁABIONE W SKUTEK CHRONICZNEGO NIEDOSTATECZNEGO I MOZOLNEGO TRAWIENIA, MAJĄCE WSTRĘT DO POKARMÓW, DOTKNIĘTE GORĄCZKĄ, DIABETEM, SUCHOTAMI, DYSENTERYĄ, CHORYCH NA RAKA, WĄTROBĘ I ŻOŁĄDEK.
SKŁADY W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I WE WSZYSTKICH APTEKACH.

We Lwowie w aptekach: pp. Mikolaseha, Wewiorskiego, Ruckera i Sklepińskiego. 8480



Nowo urządzonego handel

Herbaty

chińsko-rossyjskiej

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Maryacki L. 10

połączenia zbioru majowego:
1/2 kilogr. Congo . . . Nr. 1 ztr. 1.60
Souchong czarna . . . " 2 " 2.—
Souchong czarna zbior. maj. . . " 3 " 3.—
Kaysow . . . " 4 " 4.—
Melange de Lond. . . " 5 " 4.—
1/2 kilogr. Pecco . . . Nr. 6 ztr. 3.—
Karawanow . . . " 7 " 4.—
Karawanowa najprzedniejsza . . . " 8 " 6.—
Gumpow per. . . " 9 " 3.—
Gumpow przednia . . . " 10 " 4.—
Wysiewki herbaciane 1/2 kilogr. ztr. 1.30. — Z najlepszych herbat 1/2 kilogr. ztr. 1.60
Zamówienia z prowincji wysyła się odwrotną pocztą. Opakowanie nie liczy się. 829

KSIĘGA GŁÓWNA

Główny skład ksiąg handlowych i gospodarczych
oraz wszelkie przybory do pisania, rysowania i malowania
po cenach nader niskich
polecają 8717
Seyfährth & Dydyński
we Lwowie, przy pl. Maryackim.

E. & J. STROMENGER



utrzymują wielki skład towarów siodlarskich, rymarskich i powozów, z c. k. uprz. nadwornej fabryki
Schustala i Spki.

Na składzie są: Landary, karety, vis-à-vis, kalessze, półkryte otwarte faetony, kuczyrowe, dorożki, tarantasy, wózki i t. p. Zamówienia przyjmuje się.

Lwów, ul. Karola Ludwika L. 5.
Telegramy: Stromenger, Lwów. 6990

We Lwowie skład główny w magazynach F. K. MIKOŁASCHA, i w wszystkich aptekach, fryzjerów i magazynach perfum.

VELOUTINE
Puder ryżowy specjalnie przygotowany z RIZAMUTRI
Przez CH^{les} FAY, Fabrykanta Perfum
PARYŻ, 9, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ

8518

NA GWIAZDKĘ!

Dekoracje olśniewające

na drzewka nieznanie dotąd, świeczki, latarki, lampionki, lichtarzyki i t. p. w wielkim wyborze

Sortymenta do ubrania jednego drzewka po 1, 2, 3, 4, 5 do 20 złr. Praktyczne podarki na gwiazdkę, jako to: dywany i dywaniki strzyżone, smyrneńskie, korkowe, portyery i japońskie parawaniki.

Specjalność: Koldry welniane litewskie niezrównane w deseniach i jakości po 7, 50, 10, 15, 18, 21 i 25 złr. za sztukę
Sensacyjna nowość: zadziwiająco tanie imitacje kokosowych chodników

po 60, 75, 95 ct. za metr, poleca
Magazyn tapet i dekoracyj

A. Krzysztofowicza

we Lwowie, plac Halicki L. 2.
FILIA w CZERNIOWCACH ulica Główna L. 17,
Zamówienia z prowincji załatwiam odwrotną pocztą. 8697

Stósowne na podarunki na Gwiazdkę i Noworoczne!

Niezbędna dla każdej gospodarki domowej
Najnowsza uniwersalna maszyna do prania
patentowana we wszystkich Państwach.

Szanownej P. T. Publiczności, mianowicie szanown. Paniom Gospodyniom i wszystkim, którzy się interesują praktyczną i racjonalną, oszczędliwie postępowi czasu od powiednią nowością w dziale czyszczenia białizny; niech służy do wiadomości, że ta maszyna jedna osoba w 2 do 3 godzinach z łatwością tyle białizny zupełnie czysto, wypierze, ile najrzeczniejsza pracza w jednym dniu rękami wyprać jest w stanie.

Korzyści z tej maszyny są następujące:

Zaoszczędzenie znaczne psucia białizny, najzupełniejsze oczyszczenie bez wszelkich domieszek chemicznych, zaoszczędzenie czasu, materiału do palenia i mydła; nadto nie trzeba po prawiać prania rękami i można użyć do tej roboty zwykłego chłopaka służbowego. Pranie może się odbyć w pokoju, kuchni, sieni itp.



ponieważ maszyna ta łatwa do przeniesienia a przez swe szelczne hamknicie ochrania od nieprzyjemnej wilgoci, umożliwiając Paniom Gospodyniom i Paniom być czynnymi w lepszych ubiorach, pranie idzie bardzo spiesznie od ręki, ustają nieprzyjemne długotrwałe prania domowe.

Przy nowych budowach, ustawienie praczkarni jest bezpotrzebne, ponieważ tę maszynę wszędzie używać można nieuszkodzając murów ani też urządzenia w pokojach.

Cena jednej maszyny uniwersalnej 40 złr.

Przyrząd do czyszczenia (Wringer) 16 złr.

Wyłączny skład dla Galicji i Bukowiny u

ALOJZEGO HÜBNERA

we Lwowie pod L. 13 ulica Karola Ludwika.

Specjalny skład artykułów gospodarczych i skład fabryczny farb, lakierów, pokostów, chemikalij, kieszek gumowych i artykułów browar-nicznych,

oraz handel materiałów.

Skład fabryczny ogniotrwałych kas żelaznych

z ces. król. uprzywilejowanej fabryki

Feliksa Błażczek'a w Wiedniu.

Wyłączny i jedyny główny skład fabryczny francuskiej masy do zapuszczenia podłóg. 8850

